POGODA
Dziś będzie pochmurnie, po południu możliwości opadów śniegu, temperatura 34 stopni. W nocy temperatura 31 stopni. Wiatry południowe, 15-20 mil na godzinę.
Jutro pochmurnie, możliwości deszczu, temperatura 37 stopni.
Wschód 6:56, zachód 4:22.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś jest wtorek, 29 listopada — Błażeja, Saturnina.
Jutro środa, 30 listopada — Andrzeja.
Pojutrze czwartek, 1 grudnia — Eligiusza, Natalii.

No. 231 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 29 Listopada (November 29), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

U.S. WYŚLĄ DELEGACJĘ DO KAIRU

Kanclerz Schmidt w Polsce

Rząd Dąży Do Rozbicia Bell Co.

Washington. (UPI) — Sąd Najwyższy po raz drugi postanowił nie przeszkadzać rządowi federalnemu w rozbiciu potężnej Bell Telephone Co. Sąd odrzucił apel American Telephone and Telegraph Co. i jej oddziałów (jednym z nich jest Bell Telephone Co.) o przyznanie nietykalności przed akcją rządu zmierzającą do rozbicia gigantycznej korporacji.

ATT jest właścicielką nie tylko Bell Telephone Co., ale także Western Electric Co., produkującej aparaty i inny ekwipunek telefoniczny, oraz Bell Laboratories, które przeprowadzają badania nad środkami komunikacji.

Departament Sprawiedliwości domaga się rozdzielenia od ATT Western Electrict Co. Skarga rządu zarzuca ATT gwałcenie Sherman Antitrust Act, przez zmonopolizowanie komunikacji telefonicznej i produkcji ekwipunku.

Ceny rozmów telefonicznych i inne aspekty operacyjne ATT podlegają kontroli federalnej ACC (Federal Communications Commission), ale jej przedstawiciel oświadczył, że kontrola cen nie daje nietykalności przed akcją innych agencji rządu.

W 1974 r. majątek ATT wynosił $67 miliardów, stawiając ją na pierwszym miejscu wśród prywatnych korporacji w Stanach Zjednoczonych.

Atak Wojsk Rodezyjskich w Mozambiku

Salisbury. (UPI) — Dowództwo rodezyjskich sił zbrojnych podało wczoraj wiadomość, że oddziały wojskowe zaatakowały i zniszczyły dwie bazy nacjonalistów w Mozambiku, zabijając ponad 1,200 czarnych gerylasów i tracąc z własnych szeregów jednego tylko zabitego.

Atak rozpoczął się w ub. środę i zakończył się w sobotę. Była to kombinowana operacja lądowo-powietrzna z użyciem helikopterów i oddziałów desantowych.

"W kombinowanej operacji, przeprowadzonej z myślą o samoobronie, rodezyjskie oddziały bezpieczeństwa zaatakowały i zniszczyły dwie bazy terrorystów Mozambiku. Zadanie bojowe połączonych formacji lądowych i powietrznych zostało w pełni wykonane . . . Ponad 1,2000 uzbrojonych terrorystów zostało zabitych, wielu innych odniosło rany . . . Zniszczono wielkie ilości uzbrojenia, pojazdów, amunicji, paliw, oraz wiele budynków i dokumentów".

Obiektem ataku były formacje Zimbabwe — Afrykańskiej Narodowej Armii Wyzwoleńczej, której przewodzi Robert Mugabe.

Zniszczone bazy znajdowały się w odległości 55 mil od granicy rodezyjsko-mozambijskiej. W czasie całej operacji, ani razu nie doszło do konfrontacji atakujących z wojskami Mozambiku.

Ocenia się, że zniszczono ponad 20 procent terrorystycznych formacji, działających z terytorium Mozambiku.

Ta uwieńczona powodzeniem akcja wywoała radość i upojenie wśród białych mieszkańców Rodezji. Rozpoczęto ją w kilka godzin po ogłoszeniu przez premiera Ian Smitha jego własnego planu pojednania się z umiarkowanymi przywódcami ludności murzyńskiej, którzy — w przeciwieństwie do Mugabe — plan ten przyjęli.

Rozmowy Polityczne i Zwiedzanie

Znamienna Wypowiedź Na Temat Zjednoczenia Niemiec

Warszawa. (DP-ND) — Kanclerz NRF Helmut Schmidt, który w ub. poniedziałek przybył z 5-dniową wizytą oficjalną do Warszawy odbył szereg rozmów z szefem polskiej partii komunistycznej Edwardem Gierkiem z obustronnym udziałem doradców i jedną w cztery oczy.

Rzecznik rządu bońskiego Klaus Boelling stwierdził, że głównymi tematami tych rozmów były stosunki dwustronne, rozbrojenie oraz kwestia zmniejszenia poważnego deficytu Polski w wymianie handlowej między obu krajami.

Samolot kanclerza wylądował na wojskowej części lotniska Okęcie w Warszawie. Ze względu na bezpieczeństwo — jak tłumaczyły władze PRL — na lotnisko dopuszczono bardzo mało osób: dyplomatów zachodnioniemieckich, którzy rezydują w Warszawie oraz . . . ambasadora sowieckiego Piłatowicza, dlatego rzeko-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Studenci Niemieccy Bojkotują

Bonn. (UPI) — Wczoraj studenci zachodnio-niemieccy rozpoczęli dwutygodniowy bojkot wykładów i zajęć, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko nowym ustawom, które ograniczają czas studiów do czterech lat oraz władzom uczelni dają prawo relegowania studentów, którzy zakłócają normalny tok zajęć uniwersyteckich.

Ograniczenie okresu studiów ma na celu pozbycia się plagi "wiecznych studentów", którzy z reguły rozpoczynają studia po dojściu do 30 roku życia.

Prawo relegacji wymierzone jest głównie w tych studentów, którzy organizują "strajk okupacyjny" sal wykładowych, aby wymusić dyskutowanie wysuwanych przez nich zagadnień politycznych, kosztem normalnych wykładów.

Garstka uniwersyteckich wichrzycieli w ciągu ostatnich 10 lat potrafiła skutecznie paraliżować tym sposobem normalny tok zajęć uczelnianych. Związek Studentów NRF ostrzegł uczestników bojkotu, że żadnego studenta nie można zmusić do solidarności w proklamowanej akcji. Na uniwersytetach i wyższych uczelniach różnego typu w NRF studiuje około 850,000 studentów.

Amerykański Dar Na CZD

Warszawa (ZW) — Społeczny Komitet Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka otrzymał pismo od kierownictwa wielkiego koncernu amerykańskiego Hewlett-Pachard, w którym zawiadamia ono o przekazaniu dla Centrum Zdrowia Dziecka tzw. urządzenia monitoryzującego.

Urządzenie to, którego wartość przekracza 100 tys. dolarów, pozwala na kontrolowanie na bieżąco przez lekarza stanu dziecka (np. po operacji). Zainstalowana przy łóżku małego pacjenta aparatura przekazuje wszelkie dane, jak: praca serca, narządów wewnętrznych itp. na ekran specjalnego monitora zainstalowanego w pokoju lekarskim. Aparatura automatycznie sygnalizuje każde odchylenie od normy przy pomocy sygnałów dźwiękowych.

"Wańka, Paszoł Won!"

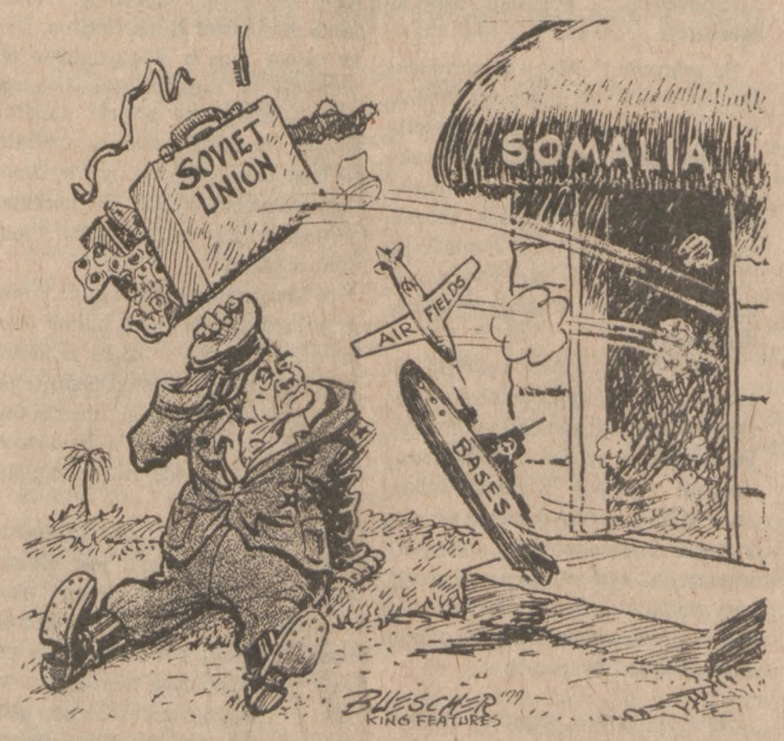

Prez. Carter Wyruszy w Podróż

Washington. (UPI) — Prez. Carter ma podać do wiadomości w czwartek datę swej podróży zagranicznej. Z Białego Domu donoszą, że planowana obecnie podróż będzie krótsza niż podróż odwołana z powodu zajęć Prezydenta, głównie targów z Kongresem o program energetyczny. Planowana obecnie podróż nie obejmie krajów Ameryki Południowej i Afryki.

Prezydent opuści Washington pod koniec grudnia (28 lub 29). W czasie pobytu we Francji w towarzystwie prez. Giscard'a d'Estaing zwiedzi pola bitew w Normandii. Następnie Prezydent zatrzyma się w Belgii, Polsce, Arabii Saudyjskiej, Iranie i Indiach. Podróż do Ameryki Łacińskiej i Afryki odbędzie się później.

Iran Poprze Zamrożenie Cen Ropy

Kuwejt (UPI) — W wywiadzie Kuwejckiego dziennika "Al Qabas," irański minister spraw zagranicznych Jamshid Amouzegar powiedział, że w interesie Iranu "nie leży podwyżka obecnych cen ropy naftowej w ciągu nadchodzących dwóch lat."

"Iran nie poprze wniosku o podwyżce cen ropy w ciągu najbliższych dwóch lat" — powiedział minister.

To stanowisko Iranu zasygnalizował na początku listopada szach irański Rieza Pahlewi, który powiedział dzinnikarzom washingtońskim, że na konferencji państw OPEC, która odbędzie się w Caracas, stolicy Wenezueli, Iran poprze wniosek o zamrożeniu obecnych cen ropy. Minister Amouzegar stwierdził, że na to stanowisko jego rządu wpłynęła polityka pewnych państw naftowych (których nie wymienił) sprzedawania ropy po cenach niższych od cen ustalonych przez OPEC, świadomość, że zwyżka cen ropy spowodowała by katastrofalne zachwianie bilansem płatniczym państw rozwijających się, oraz rozpoznanie, że podwyżka nie byłaby posunięciem korzystnym w fazie, w której światowy rynek naftowy "jest miękki" i nieustalony w dziedzinie popytu.

Tragiczna Statystyka

Rudraj, Indie. (UPI) — Liczba ofiar straszliwego cyklonu, który uderzył w hinduski stan Andhra Pradesh wzrosła do 20,000 zabitych. Bezdomnych jest ponad 2 miliony ludzi.

Johnson Rezygnuje Ze Stanowiska Dyrektora FBI?

Washington (UPI) — "Los Angeles Times" podał do wiadomości, że sędzia Frank Johnson, mianowany dyrektorem FBI, z powodu złego zdrowia zrezygnuje ze stanowiska przed jego objęciem.

Departament Stanu przyznaje, że prokurator generalny Griffin Bell rozmawiał z sędzią Johnsonem, który jeszcze nie jest pewny, czy zrezygnuje. Prokurator Bell ma znowu rozmawiać z nim dzisiaj.

Prok. Bell przypomniał, że wybrał Johnsona spośród wielu proponowanych kandydatów z końcem sierpnia br. Wkrótce po ogłoszeniu nominacji sędzia Johnson zachorował i z końcem sierpnia poddał się operacji "abdominal aneurism" — rozszerzonej arterii. Wkrótce potem dostał przepuklinę. Mimo upływu czasu sędzia Johnson (z Montgomery, Ala.) nie odzyskał pełni sił i zdrowia.

Lekarz sędziego dr J. J. Kirschenfeld poradził mu, by "zapomniał" o podróży do Washingtonu w styczniu na przesłuchania przed senackim komitetem. Jak wiemy, nominacja dyrektora FBI musi być zatwierdzona (lub odrzucona) przez Senat. Dr Kirschenfeld twierdzi, że poprawa zdrowia sędziego Johnsona jest b. powolna. Według "Los Angeles Times" sędzia Johnson zdecydował się nie przyjmować nominacji na dyrektora FBI.

Syryjski Minister w Moskwie

Moskwa. (UPI) — Syryjski minister spraw zagranicznych Abdel Halim Khaddam przybył do Moskwy, aby z sowieckim kierownikiem polityki zagranicznej Andrei Gromyką uzgodnić postępowanie w sytuacji wytworzonej pokojową inicjatywą egipskiego prezydenta Anwara Sadata.

Do tej pory rząd ZSRR oficjalnie na tę inicjatywę nie zareagował i Syria, która krytycznie ustosunkowała się do polityki Sadata, szuka obecnie poparcia moskiewskiego dla swego stanowiska.

W ub. tygodniu — z analogicznych przyczyn — bawił poufnie w Moskwie Farouk Kaddoumi, tzw. minister spraw zagranicznych Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej PLO, który również konferował z Gromyką. Wyniki tej wizyty nie są znane.

Minister Khaddam lądował na lotnisku moskiewskim w pierwszej w tym sezonie zawiei śnieżnej.

Ankieta Polityczna We Francji

Paryż. (DP)—Ostatnio przeprowadzona ankieta przez czasopismo "Quotidien de Paris" wykazała że partie lewicowe są najbardziej popularne we Francji, ale mają tylko niewielką szansę na wygranie wyborów w marcu przyszłego roku.

23 procent tysiąca ankietowanych Francuzów udziela poparcia socjalistom Mitterranda i niewielkiej partii Lewicowych Radykałów.

Partia Republikańska prez. Giscard d'Estaing oraz komuniści mają po 15 procent, a Gaulliści obecnie największe stronnictwo w parlamencie, tylko 12 procent.

Aż 27 procent Francuzów nie zdecydowało się na kogo będą głosować. "Quotidien de Paris" pisze, że chociaż w sumie partie lewicowe mają przewagę nad prawicą i centrum, wobec ich rozbicia, jest mało prawdopodobne czy wygrają wybory.

Największy Deficyt Handlowy

Washington. (UPI) — W październiku deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych osiągnął $3.1 miliarda (biliona), bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy.

W październiku Stany Zjednoczone eksportowały za $9.2 miliarda. Był to najniższy eksport od marca 1976 r. Główną przyczyną był strajk robotników portowych na wybrzeżu wschodnim i nad Zatoką Meksykańską.

W tym samym miesiącu importowaliśmy za $12.3 miliarda, nieco mniej niż we wrześniu, ale był to piąty miesiąc w tym roku, w którym import przekroczył $12 miliardów.

Według Departamentu Handlu, deficyt handlowy w ciągu dziesięciu miesięcy wyniósł $22.4 miliarda. Poprzednio największy deficyt handlowy wyniósł $6.4 miliarda w 1972 r.

Czynniki rządowe przyznają, że tegoroczny deficyt handlowy może przekroczyć $30 miliardów. Sekr. skarbu Michael Blumenthal mówi, że duży deficyt jest "niepokojący" i nie może trwać w nieskończoność", dodadając, iż "nie ma powodów do paniki i reakcji szkodliwej dla całości gospodarki kraju".

Największą pozycją importu była ropa naftowa, za którą w październiku zapłaciliśmy $3.56 miliarda, nieco mniej niż we wrześniu, gdy import ropy kosztował nas $3.7 miliarda. Ale we wrześniu największą wartość przedstawiał nasz eksport, bo $10.9 miliarda.

Walka Aż Po Smierć

Londyn (UPI) — Strajkujący strażacy brytyjscy traktują swój trwający już 16 dni strajk "jako walkę aż po śmierć" — powiedział przywódca związku zawodowego Dick Foggie. Dodał on, że strajkujący gotowi są wytrwać w swoim uporze aż do okresu poświątecznego, ale w kołach politycznych mówi się, że gdy w tym miesiącu skończą się oszczędności, strażacy złagodzą swoje stanowisko i żądania.

Przywódcom związków zawodowych łatwo jest wznosić gromkie pokrzyki. Strażacy natomiast nigdy przedtem nie strajkowali, nie mają swego własnego związku zawodowego i nie mają funduszu strajkowego.

Prawo Ironii

Kampala. (UPI) — Ostatnia konferencja Organizacji Afrykańskiej Jedności, poświęcona utworzeniu panafrykańskiej agencji prasowej odbyła się — prawem ironii — w Kampali, stolicy Ugandy, a więc kraju, który nie dopuszcza w swoje granice żadnych gazet ani tygodników zagranicznych.

Izrael Weźmie Udział w Konferencji

Król Hussein Apeluje Do Jedności, Syria Łagodzi Atak Na Egipt

Washington (UPI) — Prez. Carter ma dziś podać do wiadomości, że Stany Zjednoczone wyślą swego przedstawiciela do Kairo na konferencję, której zadaniem będzie przygotowanie konferencji pokojowej w Genewie. Prez. Carter podjął decyzję po konferencji z wiceprez. Walterem Mondale i głównymi doradcami w sprawach międzynarodowych.

W kołach rządowych i dyplomatycznych nie brak pesymistów, którzy wątpią, czy wobec bojkotu niektórych rządów arabskich, konferencja w Kairze, zwołana przez prezydenta Egiptu Anwar Sadata dojdzie do skutku.

Premier Izraela Menachem Begin oświadczył, że wyśle do Kairo swoich najbliższych doradców, b. agenta wywiadu Eliahu Ben-Ellisar i prawnika Meir Rosenne. Reprezentanci Izraela mają odlecieć do stolicy Egiptu w czwartek. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Egiptu nie wyklucza, że rozmowy przygotowawcze konferencji w Genewie mogą rozpocząć się już w sobotę.

Inicjatywa pokojowa prez. Sadata spotkała się z surową krytyką niektó-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

W Ocenie Sowieckich Dysydentów

Moskwa (UPI) — Grupa sowieckich dysydentów i obrońców praw ludzkich nadesłała do Belgradu 6-stronicowy dokument, zawierający ocenę postawy głównych państw zachodnioeuropejskich na konferencji belgradzkiej.

Sygnatariusze tego dokumentu, wśród których widnieje nazwisko prof. Andrei Sacharowa, stwierdzają, że państwa takie, jak Stany Zjednoczone, Holandia, Dania, Norwegia, Szwecja i Belgia zajęły "znamiennie konsekwentne" stanowisko odnośnie praw ludzkich, ale "mocarstwa zachodnioeuropejskie" takiego stanowiska nie zajęły, osłabiając w ten sposób dążenia tych krajów, które domagają się bezwzględnego honorowania postanowień Aktu Końcowego z Helsinek, dotyczących zagadnień humanitarnych.

Laureat Pokojowej Nagrody Nobla, prof. Sacharow powiedział dziennikarzom zachodnim, że konferencja weszła obecnie w istotną fazę, ponieważ rychło będą musiały zostać podjęte decyzje odnośnie praw ludzkich.

Debata, bez cienia wątpliwości, będzie wymianą obraźliwych reprymend i demagogii, ale stanowisko delegacji zachodnich winno być bezwzględnie zdecydowane w każdej istotnej sprawie" — stwierdzają sygnatariusze nadesłanego dokumentu. Sygnalizują oni stanowisko jakie zajmie delegacja sowiecka, która będzie groziła zerwaniem konferencji z tego tylko powodu, że dyskutowanie praw ludzkich oznacza — jej zdaniem — mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych krajów, ale przepowiadają, że ZSRR "nie odważy się zerwać konferecji, ponieważ w znacznej mierze odpowiada ona interesom sowieckim."

Sowieccy obrońcy praw ludzkich uważają, że zerwanie konferencji byłoby "wielką szkodą," ale kapitulacja lub brak decyzji ze strony Zachodu byłyby "szkodą znacznie większą . . . Katastrofą, której konsekwencje dla ludzkości byłyby trudne do odrobienia."

Kronika Jackowa

Pierwszy Piątek

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedź św. słuchana jest w czwartek rano o godz. 8-ej; po południu o godz. 4-ej i o 7-ej wieczorem; w piątek wieczorem o godz. 6:30 Msza św., po niej Godzina święta, o 7-ej wieczorem.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymali: Jennifer Lynn Private, córka Jana i Pauleette (Paczkowski) Private; Margaret Emily Nowakowski, córka Ryszarda i Diane (Duda) Nowakowski.

* * *

Z Karty Żałobnej

W ubiegłym tygodniu odbył się pogrzeb śp. Piotra Handzel z kościoła parafialnego. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

* * *

Nowenna

Od 29-go listopada do 7-go grudnia włącznie odprawiona będzie Nowenna do Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny każdego wieczora o godz. 7-ej w tygodniu a w niedzielę po południu o godz. 2:30.

* * *

Opłatki i Kartki

Opłatki i kartki świąteczne można zakupić w zakrystii w niedzielę rano po każdej Mszy św. a w tygodniu w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych.

* * *

Kolekta Roczna

Tylko miesiąc pozostaje do końca roku; kto jeszcze nie złożył swej rocznej ofiary na utrzymanie parafii, niech uczyni to w tych dniach.

* * *

Zapisy

Kto mieszka w obrębie parafii, powinien zapisać się do parafii w biurze parafialnym, abyśmy mieli dokładny spis wszystkich parafian.

* * *

Zebranie

Towarzystwo św. Barbary ma zebranie świąteczne w przyszłą niedzielę, dnia 4-go grudnia po Mszy św., o godz. 9:30.

* * *

Zbiórka Odzieży

W dniach 1-go i 2-go grudnia zbiórka odzieży w budynku obok plebanii, pnr. 3620 W. Wolfram od godziny 7-ej do 9-ej wieczorem.

Sportive Set!

Printed Pattern

by Anne Adams

Are you ready? For long, busy days, fun-filled weekends, trips? Better stitch up this jacket that covers all and the sportive scarf-cap. Easy!

Printed Pattern 4840: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jacket, scarf-cap 3 yards 45-inch.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St. New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

Mało Wina

Produkcja wina w krajach Wspólnego Rynku w r. 1977 była najniższa od 10 lat i wyniosła około 127 mln hektolitrów, o 14% mniej niż w r. 1976, a 16% mniej od przeciętnej ostatnich 5 lat. Przyczyną było chłodne i deszczowe lato. Najwięcej ucierpiała Francja, gdzie produkcja wina w rb. jest o 27% mniejsza niż w roku 1976.

NEW YORK. — Jackie Onasis na premierze filmu "Punkt zwrotny", gdzie zjawiła się w towarzystwie Olivera Smitha, doradcy artystycznego przy produkcji tego filmu. (UPI)

Z Fundacji Kopernikowskiej

Od Redakcji: Poniższy komunikat otrzymaliśmy z Fundacji Kopernikowskiej:

Na zebraniu Fundacji Kopernikowskiej które odbyło się 26 października, Dyrekcja Fundacji postanowiła wznowić działanie Komitetu Poszukiwania Lokacji. Ten sam komitet poprzednio wybrał budynek, obecnie znany jako "Copernicus Community Center", który obecnie jest prowadzony przez miasto Chicago wyłącznie dla emerytów.

Cała Polonia dobrze pamięta, że ten ośrodek był zaprojektowany aby służył potrzebom społecznym Polonii, jako miejsce zebrań i tymczasowa siedziba Fundacji Kopernikowskiej oraz Stanowego Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej. Niestety władcy naszego miasta i inni urzędnicy publiczni często wiele obiecują podczas roku wyborczego lecz później zapominają o obietnicach.

Była to przykra nauczka! Obecnie musimy zapomnieć o pomocy władz i innych tak zwanych lekkich sposobach zdobywania funduszów a musimy zabrać się do pracy, wyzyskując zasoby naszej osobistej determinacji. Prezes Mitchell Kobelinski wiedząc o rozczarowaniu wielu osób z powodu nie wybudowania ośrodka społecznego, wyjaśnił niektóre z naszych "problemów". Po pierwsze w 1972-73 skierowaliśmy naszą energię na budową Pomnika Kopernika oraz podróżującej wystawy Kopernikowskiej. Po drugie, zgodnie z decyzją Dyrekcji i członkowstwa postanowiono założyć tymczasowy ośrodek przy Milwaukee i Belmont i prosić o pomoc rządową (której nigdy nie otrzymaliśmy). Po trzecie, prezes Fundacji Kopernikowskiej objął wysokie stanowisko federalne i przez 4 lata przebywał w Washington, D.C. Te cztery lata w Waszyngtonie nie pozwoliły na oddanie odpowiedniego czasu i energii na projekt Kopernikowski. Dyrekcja jednak nie uważała, że następca powinien być wybrany i zdecydowano działać z nieobecnym prezesem prowadząc tylko kwartalne zebrania.

To wszystko jest za nami, powiedział prezes Kobelinski, mamy obecnie nasz pomnik i dzięki wystawie Kopernikowskiej udostępniliśmy całej Ameryce część naszego dziedzictwa. Pozostało nam $75,000 w funduszach które mogą być podstawą do osiągnięcia naszego celu.

Budujmy dalej na tym i osiągniemy ten piękny cel, jakim jest ośrodek kulturalno-społeczny, którego plany i model już mieliśmy i z którego będziemy mogli być dumni. Zobowiązuje się oddać moje nieustające wysiłki by osiągnąć ten cel i mam pełne zaufanie, że nasz komitet znajdzie odpowiednią lokację na centrum Kopernikowskie. Powinniśmy wszyscy mieć takie zasadnicze zaufanie i kiedy znajdziemy tę lokację zostanie ona przedstawiona Poloni do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu lokacji ponownie zaapelujemy do Polonii Chicagoskiej o potrzebne poparcie.

Ktokolwiek życzy więcej informacji lub chciałby pomóc w pracy Fundacji Kopernikowskiej może pisać na adres siedziby Fundacji Kopernikowskiej: 2952 n. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618, lub też można skontaktować się z czasopismem Pol-Am Journal, 5841 W. Belmont Ave., Chicago, Ill. 60634 lub telefonować na Nr. 252-6655.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w PIĄTEK, 16 GRUDNIA br. (wydanie weekendowe) w odświętnej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — BR 8-8700, ewent. pisać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622
nie później niż SOBOTY, 3 GRUDNIA br.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Że POLSKIE CIASTA. nie tylko na święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta

KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ

JAK PIEC CIASTA

Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Adrian Obertyński

Andrzejki — Święto Panien

W wigilię św. Andrzeja, 29 listopada, jak Polska długa i szeroka bawimy się w lanie wosku.

Andrzejki to znakomita zabawa wróżebna. Urządza się ją w każdym domu, w którym jest choćby jedna niezamężna panna. A jeśli takowej nie ma, a pani domu będąca w rozkwicie młodości ma chęć do wróżb i zabawy, zaprasza się na tę uroczystość niezamężne znajome i sąsiadki, rade dowiedzieć się czegoś o swojej matrymonialnej przyszłości.

Zbierają się więc w wigilię św. Andrzeja przy zapalonych świeczkach, aby lać wosk mający ukazać im na swym cieniu przyszłość: pana z baczkami, pana z brodą wchodzącą znowu w modę, albo gładko wygolonego bez brody, chłopca z modnie uczesanymi włosami.

Jak odprawiać Andrzejki? Najpierw trzeba mieć dwie miski, koniecznie gliniane. Do jednej wlewa się wodę źródlaną, najlepiej zaczerpniętą ze strugi o wschodzie słońca, albo wydobytą ze studni przy księżycu, ale gdy brak takiej, może być też zwyczajna z wodociągu.

Do drugiej miski kładzie się wosk, koniecznie pszczeli, a nie ze stearyny czy innych tworzyw sztucznych. Gdy nie ma się własnego ula, można kupić wosk w sklepach z dewocjonaliami. W dawnych czasach, kiedy istniały jeszcze dwory, kawałek wosku dostawało się od zaprzyjaźnionego lokaja, który froterował nim posadzki "na pokojach". Pod tygielkiem z miedzi, do którego należy wlać wosk rozpala się ogień ze szczap żywicznych, jodłowych albo świerkowych, ostatecznie mogą być z sosny — skwierczące (to znak że ukrywa się w nich pokutująca dusza!).

Następnie trzeba wokół tego siedliska czarów zatoczyć magiczny krąg ze splecionych rąk dziewczęcych, przypatrując się, jak topi się wosk pomału, pomalusku, wróżebnie. A wtedy — chlust! prędko do zimnej wody. Wosk wylewa się z lewej — od serca — ręki przez prawe ramię tej dziewczyny, która czeka na swoją wróżbę.

Wosk ścina się i formuje w rozmaite kształty, tworząc postacie, rośliny i zwierzęta, krajobrazy sielskie i miejskie. Na cieniu rzucanym przez trzymany w rękach kawałek stygnącego wosku, należy odgadywać co znaczą te postacie i krajobrazy. Interpretuje się rzucony cień zwykle grupowo:

— O, tutaj, las! Znaczy, że wyjdziesz za leśnika! A tutaj ryba — będziesz żoną rybaka! — Chyba nie, bo taka mała, pewno tylko za wędkarza starającego się złowić choć jakąś płotkę w zatrutej ściekami rzece!

— Patrz! coś pokruszonego! Czeka cie kraksa samochodowa w podróży poślubnej albo na weekendowej wycieczce! Uważaj!

— Tort! Najprawdziwszy tort! Dostaniesz na Barburkę wraz z oświadczynami górnika!

I tak przez cały wieczór ciągną się te andrzejkowe wróżby, pomieszane po skończeniu czarów z tańcami, bo wtedy dopuszcza się do zabawy chłopców, czatujących pod drzwiami.

Ale są jeszcze inne sposoby wróżenia andrzejkowego, w towarzystwie chłopców. Wówczas roztopiony w miedzianym tygielku pszczeli wosk nalewa się do łupinek z laskowego albo włoskiego orzecha, wtyka w nie miniaturowy knotek i pierwsze litery uczestnika andrzejkowej zabawy. Łupinki te puszcza się na wodę wróżebną, wlaną do glinianej dużej misy. Jeśli łupinki mających się ku sobie chłopaka i dziewczyny zejdą się — wesele pewne, a jeśli pożeglują w przeciwne strony — nieporozumienia i koniec miłości!

Tak to jak Polska długa i szeroka bawimy się w Andrzejki. Bo Andrzejki — to Andrzejki, w czasie których należy lać wosk i bawić się od zmroku do samego rana!

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

85 (Ciąg dalszy)

— Wasza książęca mość! — rzekł — nie chcę słuchać pochwał i wolałbym sto razy z nieprzyjacielem ojczyzny walczyć niż z żołnierzami, którzy by się jej przydać mogli. Człeku się zdaje, że sam sobie krwi upuścił.

— A czyjaż wina, jeśli nie tych buntowników? — odparł książę. — Wolałbym i ja ich pod Wilno poprowadzić, i tak miałem uczynić... Oni zaś woleli przeciw zwierzchności się porwać. Co się stało, to się nie odstanie. Trzeba było i trzeba będzie dać przykład.

— Co wasza książęca mość myślisz robić z jeńcami?

— Co dziesiątemu kula w łeb. Resztę pomieszać z innymi pułkami. Pojedziesz dziś do chorągwi Mirskiego i Stankiewicza, zawieziesz im rozkaz mój, by do pochodu byli gotowi. Czynię cię regimentarzem nad tymi dwiema chorągwiami i nad trzecią Wołodyjowskiego. Namiestnicy mają ci podlegać i we wszystkim słuchać. Chciałem do tej chorągwi Charłampa naprzód posłać, ale on do niczego... Rozmyśliłem się.

— A w razie oporu? Bo to u Wołodyjowskiego laudańscy ludzie, którzy okrutnie mnie nienawidzą.

— Ogłosisz, że Mirski, Stankiewicz i Wołodyjowski natychmiast będą rozstrzelani.

— Tedy oni mogą pójść zbrojno na Kiejdany, aby ich odbić. U Mirskiego wszystko znaczna szlachta służy.

— Weźmiesz ze sobą regiment piechoty szkockiej i regiment niemieckiej. Naprzód otoczysz ich, potem ogłosisz rozkaz.

— Jak wola waszej książęcej mości!

Radziwiłł wsparł dłonie na kolanach i zamyślił się.

— Mirskiego i Stankiewicza rozstrzelałbym chętnie, gdyby nie to, że oni nie tylko w swoich chorągwiach, ale w całym wojsku, ba, w całym kraju mir mają... Boję się wrzawy i otwartego buntu, którego przykład mieliśmy już przed oczyma... Szczęściem, dzięki tobie, dobrą dostali naukę i dwa razy pomyśli każda chorągiew, nim się na nas porwie. Trzeba tylko szybko działać, aby oporni nie przeszli do pana wojewody witebskiego.

— Wasza książęca mość mówiłeś tylko o Mirskim i Stankiewiczu, a nie wspomniałeś o Wołodyjowskim i Oskierce.

— Oskierkę muszę także oszczędzić, bo to człek znaczny i szeroko spokrewniony; ale Wołodyjowski z Rusi pochodzi i nie ma tu relacyj. Dzielny to żołnierz, prawda! Liczyłem też na niego... Tym ci gorzej, żem się zawiódł. Gdyby diabeł nie był przyniósł tych przybłędów, jego przyjaciół, może inaczej by postąpił; ale po tym, co się stało, czeka go kula w łeb, jak również tych dwóch Skrzetuskich i tego trzeciego byka, który pierwszy zaczął ryczeć: „zdrajca! zdrajca!"

Pan Andrzej zerwał się, jakby go żelazem przypieczono.

— Wasza książęca mość! Żołnierze mówią, że Wołodyjowski życie waszej książęcej mości pod Cybichowem uratował.

— Spełnił swoją powinność i za to Dydkiemie mu w dożywocie chciałem puścić... Teraz mię zdradził i za to każę go rozstrzelać.

Oczy Kmicica zaiskrzyły się, a nozdrza poczęły latać.

— Wasza książęca mość! Nie może to być!

— Jak to nie może być? — spytał Radziwiłł marszcząc brwi.

— Błagam waszą książęcą mość — mówił w uniesieniu Kmicic — aby Wołodyjowskiemu włos z głowy nie spadł. Wasza książęca mość mi przebaczy... błagam!... Wołodyjowski mógł mi nie oddać zapowiedniego listu, boś go wasza książęca mość na jego ręce przysłał i do woli mu zostawił. A oddał!... Wyrwał mnie z toni... Przez to przeszedłem pod waszej książęcej mości inkwizycję... Nie wahał się mnie ratować, chociaż o tę samą pannę tentował... Winienem mu wdzięczność i zaprzysiągłem sobie, że mu się wypłacę!.. Wasza książęca mość uczyni to dla mnie, aby ni jego, ni jego przyjaciół żadna nie dosięgła kara. Włos im nie ma spaść z głowy i na Boga! nie spadnie, pókim ja żyw!... Błagam waszą książęcą mość!

Pan Andrzej prosił i ręce składał, ale w słowach jego brzmiały mimo woli akcenta gniewu i groźby, i oburzenia. Niepohamowana natura brała górę. I stanął nad Radziwiłłem z twarzą podobną do głowy rozdrażnionego drapieżnego ptaka, z roziskrzonymi oczami. Hetman zaś miał również burzę w obliczu. Przed jego żelazną wolą i despotyzmem gięło się dotychczas wszystko na Litwie i Rusi — nikt nigdy nie śmiał mu się sprzeciwić, nikt prosić o łaskę dla raz skazanych, a teraz Kmicic prosił tylko pozornie — w rzeczywistości żądał. I położenie było takie, że prawie niepodobna było mu odmówić.

Despota zaraz na początku zawodu zdrajcy poczuł, że nieraz przyjdzie mu ulegać despotyzmowi ludzi i okoliczności, że będzie zależnym od własnych stronników daleko mniejszego znaczenia, że ten Kmicic, którego chciał zmienić w wiernego psa, będzie raczej chowanym wilkiem, który rozdrażniony gotów chwycić zębami za rękę pana.

Wszystko to wzburzyło dumną krew radziwiłłowską. Postanowił się opierać, bo i wrodzona straszna mściwość pchała go do oporu.

— Wołodyjowski i tamci trzej muszą dać gardła! — rzekł podniesionym głosem.

Lecz było to dorzucić prochu do ognia.

— Gdybym był Węgrów nie rozbił, nie oni daliby gardła! — zakrzyknął Kmicic.

— Jakże to? Już mi wymawiasz swoje usługi? — pytał groźnie hetman.

— Wasza książęca mość! — rzekł porywczym głosem pan Andrzej — nie wymawiam... Proszę... Błagam... Ale to się nie stanie. Ci ludzie na całą Polskę sławni... Nie może być! Nie może być!... Nie będę Judaszem dla Wołodyjowskiego. Pójdę za waszą książęcą mość w ogień, ale nie odmawiaj mi tej łaski...

— A jeśli odmówię?

— Tedy mnie każ wasza książęca mość rozstrzelać!... Nie chcę żyć!... Niech mnie pioruny zatrzasną!... Niech mie diabli żywcem do piekła wezmą!

— Opamiętaj się, nieszczęsny, przed kim to mówisz?

— Wasza książęca mość nie przyprowadzaj mnie do desperacji!

— Do prośby mogłem nakłonić ucha, na groźby nie będę zważał.

Nowe Władze POSK-u

Po październikowym walnym zebraniu POSK-u w Londynie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady POSK-u, uzupełnionej na walnym zebraniu 18 członkami, z których część zasiadała w dawnej Radzie, a oni weszli do niej po raz pierwszy.

Na posiedzeniu tym Zarząd POSK-u ukonstytuował się następująco: przewodniczący — T. Walczak. Wiceprzewodniczący — R. J. Gabrielczyk (teatr i sprawy techniczno-budowlane), J. Garliński — sprawy kulturalne i koncepcyjne, W. Maciejczyk — sprawy finansowe, J. Radomyski — problemy związene z prowadzeniem gmachu POSK-u. Sekretarz — W. Klamut. Zastępca sekretarza — A. Spławska. Skarbnik — R. Sławiński. Członkowie Zarządu: Z. W. Bieńkowski (sprawy bibliotek), A. Rynkiewicz — sprawy klubu "Pomidor" i organizacje społeczne, U. Święcka — imprezy kulturalne. Z Szkopiak — POSKLUB, Cz. Woyno — sprawy zlecone, J. Chmielowska — sprawy dokumentacji i archiwum. R. A. Zakrzewski — prasa i informacja.

Jednocześnie powołana została do życia pod przewodnictwem R. A. Zakrzewskiego komisja informacyjno-prasowa w składzie: A. Moszczyńska — zastępca przewodniczącego, sekretarz — J. Chmielowska (dokumentacja), S. Chmielewski — biuletyn POSK-u, P. Hęciak — informacja zewnętrzna, J. Lasota — film i przeźrocza. M. Spohn — dokumentacja, T. Urbanowicz — wycieczki do POSK-u oraz E. Wojtczak — sprawy wydawnicze.

Komisja informacyjno-wydawnicza (skład i zadania innych komisji podamy osobno) zakreśliła sobie szeroki plan działania, obejmujący pięć głównych punktów: dokumentacja i informacja zewnętrzna, wydawnictwa, film o przeźrocza oraz współpraca z innymi komisjami. M.in. do kompetencji tej komisji należeć będzie opracowanie kroniki POSK-u, kolekcjonowanie afiszy, album fotograficzny, miesięczny wykaz imprez, "Termometr wpłat", uaktualnienie tablicy fundatorów oraz okno wystawowe, Byłaby to tzw. działalność wewnętrzna obejmowałaby następujące zagadnienia: wydawanie "Wiadomości POSK-u" (raz w roku) oraz "Biuletynu Informacyjnego" (kwartalnik) w języku polskim dla całej prasy emigracyjnej i ewent. nawet w języku angielskim oraz obsługę biuletynu "Polonii Jutra".

Jest to tylko część spraw, którymi zająć się mają członkowie komisji, a które w wielkim stopniu przyczynić się mogą do spopularyzowania idei POSK-u wśród całej emigracji. **(p.h.)**

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP, połączone z Opłatkiem i Kolacją odbędzie się w czwartek, dnia 1-go grudnia, w sali E. Moskal, 5639 N. Milwaukee Ave., o 7-ej wieczorem.

Prosimy o obecność na tym posiedzeniu ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Na tym posiedzeniu odbędzie się losowanie książeczek, na piękne nagrody.

Wiktoria Kolman, komisarka
Eleonora Tragarz, sekretarka

Z Gminy 23 ZNP

Zarząd Gminy 23 zawiadamia, że w piątek, 2 grudnia, o 7:30 wieczorem w sali parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, przy zbiegu ulic 88-ej i Commercial ave., odbędzie się miesięczne posiedzenie.

Z powodu wielu ważnych spraw do załatwienia konieczna jest obecność wszystkich członków.

Feliks Menclewicz — prezes, Jan Grabowski — sekr.

Z Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe miesięczne wyborcze zebranie we wtorek, 6-go grudnia, o 8 wieczorem, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie celem załatwienia wielu ważnych spraw. Po posiedzeniu, przekąska. — Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowic, sekr. prot.

Z Tow. Jana Chrzciciela Grupa 1354 ZNP

Tow. Jana Chrzciciela Grupa 1354 ZNP odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 4 grudnia, w sali Weteranów, 1239 N. Wood, o 2 po poł. Do omówienia ważne sprawy. Członkowie są proszeni o liczne przybycie. — Antoni Górski, prezes; Amelia Skwirut, sekr. prot.

Z Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 4 grudnia, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee, o 2:30 po południu. Prosi się wszystkich członków o przybycie, do omówienia ważne sprawy, między innymi wybór nowej administracji.

Dr Edward Różański — prezes; Józef M. Rutkowski — sekr. prot.

Z Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP

Towarzystwo Białego Orłą Grupa 2727 ZNP zawiadamia członków, że posiedzenie wyborcze odbędzie się w piątek, 2-go grudnia, w sali Weteranów 4800 i Wood ulica, Chicago, Ill., o 7-ej wieczorem. Uprasza się wszystkich członków o przybycie ze względu na to, że będą wybory nowej administracji na rok 1978.

Doroczna Gwiazdka dla dzieci do lat 12-tu naszego Tow. odbędzie się w sobotę, 10 grudnia, w sali Paradise Hall, 1758 W. 48-ma ulica. Początek o 7-ej wieczorem.

Zabawa Instalacyjna będzie w sobotę, 21 stycznia, 1978 r., w sali Paradise Hall. Początek Instalacji o 6:30 wieczorem. Po zaprzysiężeniu nowych urzędników będzie podany obiad a następnie będzie zabawa taneczna. Zarząd Towarzystwa zaprasza na Instalację wszystkich członków, przedstawicieli zarządu centralnego, towarzystwa należące do gminy 39-ej oraz całą Polonię.

F. Goryl, prezes
W. Tokarz, korespondent

Chce Korespondować

Jacek Kubczyk, student 2-go roku Politechniki, lat 23, interesujący się sportem, muzyką, turystyką, pragnie korespondować z młodzieżą polonijną w języku polskim.

Adres: JACEK KUBCZYK, 42-247 Częstochowa, P.O. Box 554 — Polska.

Uwaga Grupa 126 Polki Nadwiślańskie ZPwA

Roczne i wyborcze posiedzenie razem z instalacją, odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia, o 2 po południu w dolnej sali Związku Polek. Prosimy o przybycie na to ważna posiedzenie.

B. Adamkiewicz, prezeska.

Posiedzenie Komitetu Spraw Politycznych KPA

Posiedzenie KSP Wydziału KPA na Stan Illinois odbędzie się w środę, 30 listopada, o 7:30 wieczorem, 6005 Irving Park Road, SWAP. Na zebraniu wymieniane będą refleksje na temat minionych spotkań oraz omawiane kierunki prac na rok 1978.

Sekretarz

Zabawa Pol-Amer. Klubu Muzyków

Polsko-Amerykański klub Muzyków lokal 10-208 Federacji Muzyków zawiadamia, że w niedzielę, 4 grudnia, w sali Polonia przy 4604 S. Archer ave., odbędzie się zabawa połączona z obiadem, zorganizowana z okazji 55 rocznicy istnienia Klubu. Cocktaile o 5:30, obiad o 6:30.

Ken Konrad — prezes.

Mapka Tras Autobusowych

Chicago Transit Authority (CTA) wydała ostatnio mapkę tras kolejek dojazdowych i autobusów, którą otrzymać można bezpłatnie w przeszło 200 punktach miasta, między innymi w Cultural Center, City Hall i Illinois State Building w śródmieściu, oraz w bibliotekach publicznych w mieście i na przedmieściach.

Zadłużenie III Świata

Podług danych Międzynarodowego Funduszu Monetarnego zadłużenie krajów nierozwiniętych w stosunku do krajów uprzemysłowionych przekraczało już w 1976 roku 200 miliardów dolarów! Było więc ponad dwa razy większe niż w 1972 roku. Niektóre z tych krajów, a zwłaszcza Egipt i Meksyk, muszą przeznaczać ponad ¼ dochodów z eksportu na obsługę spłacanie swych długów.

W liczbach absolutnych najbardziej zadłużone były przed rokiem Indie i Brazylia — po 11.5 mld dolarów; Meksyk — 11.3 mld; Indonezja — 8.1 mld; Korea Południowa — 5.2; Pakistan — 5.1; bogaty Iran — 4.6; Algiera — 4.5; Egipt i Chile — po 3.6; Hiszpania — 3.3; Turcja — 3.2; Argentyna — 3; Peru — 2.7 mld.

Ofiarowali $500 Na Kolegium Związkowe

Joseph i Mary Malin, w czasie zwiedzania biur Związkowych, wręczyli prezesowi Alojzemu Mazewskiemu $500 na Kolegium Związkowe.

O Literaturze Polskiej w Dawnej i Współczesnej Rosji

Polski Związek Akademików w Chicago nie ustaje w wytrwałym realizowaniu tradycyjnego — po dwóch chyba już dziesiątkach lat — bogatego programu wiedzy o kulturze polskiej, przeprowadzanego systematycznie w najróżniejszych formach: spotkań autorskich czy dyskusyjnych, nieraz ilustrowanych przeźroczami lub muzyką. W tematyce tych comiesięcznych kulturalnych spotkań chicagowskich Polaków, znanych pod nazwą "u Akademików", zadźwięczała ostatnio nuta jakby nowa, wątek nieprezentowany dotąd. Prof. F. Mocha, badacz polsko-rosyjskich stosunków kulturalnych, przedstawiony publiczności "u Akademików" już w październikowym sympozjum w gronie polonistów z wydziału slawistycznego tutejszego uniwersytetu stanowego — w listopadowym wieczorze omówił znaczenie i wpływy literatury polskiej w Rosji w przebiegu historycznym.

Prelegent na zwięzłym tle początków historii Rosji starał się swój duży materiał przedstawić w charakterystycznych fragmentach, wymieniając główne nazwiska na drodze wzajemnych stosunków literackich obu narodów. Liczne utwory rosyjskiej poezji i prozy w różnych okresach korzystały z doświadczeń wcześniejszego naszego pisarstwa (np. wersyfikacja polska oraz powieściowy wzorzec Krasickiego).

Zaczęło się od ogromnej poczytności na Rusi (moskiewskiej i kijowskiej) naszych pisarzy renesansowych, którzy jednocześnie bili rekordy i na zachodzie ówczesnej Europy. Kroniki Bielskiego i Stryjkowskiego, "Zywoty Swiętych" Skargi, "Postylla" (ewangelie) Reja, "Psałterz Dawidów" Kochanowskiego, "Jeruzalem Wyzwolona" drugiego Kochanowskiego (Piotra) — to przykładowe tytuły przekładanych dzieł polskich, nieraz w cerkwi czytanych przez popów. W rosyjskich bibliotekach do dziś się zachowały ręczne odpisy z XVII i XVIII w. (w setkach egzemplarzy!) wielu naszych opowiadań powieściowych, tzw. sowizdrzalskich, facecyj, ówczesnych romansów o siedmiu mędrcach, czy Cesarzu Ottonie, ich wątki weszły w rosyjską twórczość ludową, tzw. folklor. Warto jeszcze z tych dawniejszych wieków powtórzyć za prelegentem, że w pewnym okresie język polski był potocznym na Kremlu; musiało to mieć szerszy zakres, skoro Katarzyna nakazuje używać w Ermitrażu języka wyłącznie rosyjskiego i jakoby kary wyznaczała za nieprzestrzeganie tego. Zeszłowieczni historycy literatury rosyjskiej przyznawali zasadnicze znaczenie utworom polskim w stworzeniu jej początków.

O tych wpływach kultury polskiej na Rusi wiedzieliśmy, już na początku tego wieku od największego naszego slawisty, Aleksandra Bruecknera, który spenetrował bardzo pożytecznie biblioteki rosyjskie. Dzisiejsi slawiści wdzierają się głębiej w problematykę polsko-rosyjską, a zwłaszcza w jej ostatnie dwa wieki. Prof. Mocha np. ma już gotową pracę o polonikach w bibliotekach moskiewskich. Wiek XIX otworzył tu nową rozległą kartę. Zafascynowanie Mickiewiczem i jego wielokrotnie na rosyjski przekładanymi utworami, dalej tłumaczenie powieści Kraszewskiego, Kaczkowskiego, Chodźki i wreszcie Sienkiewicza — są tu nader wymowne. Poza znanymi już wpływami tych autorów na dawniejszą literaturę rosyjską — prelegent nawet stwierdził, że według jego analizy powszechnie dziś znana powieść Szołochowa "Zorany ugór" przedstawia Kozaków jakby po sienkiewiczowsku, z ich specyficznymi cechami i zachowaniem. Rewelacyjną chyba ciekawostką były dla słuchaczy informacje o zainteresowaniach współczesnego czytelnika rosyjskiego kulturą i literaturą polską i dalszym rozczytywaniem się w Sienkiewiczu. Objawem tego nawrotu zainteresowań może być ów dziwny obraz u pewnego nauczyciela: Puszkin po jednej stronie, Mickiewicz na odwrocie. Podobno Rosjanie z częściowo polską przeszłością, choćby odległą, uczą się naszego języka, by czytać książki polskie (b. tanie teraz!), które wykupują nawet oficerowie wspomnianej kategorii.

W dyskusji dorzucono informacje ze świeżej rozmowy z Estonką, że nowo opracowany słownik polsko-estoński rozszedł się w tysiącach w małym przecież kraju (można się domyslać, że jako pomoc w polskiej lekturze). Inne jeszcze szczegóły dodały barwy i tak już bogatej w wiedzę prelekcji. Wśród tych dodatków znalazł się też głos bawiącego przejazdem w Chicago poety polskiego z Hiszpanii, p. J. Łobodowskiego.

Niektórzy z uczestników interesującego spotkania przeglądali po odczycie różne prace prof. Mochy z zakresu jego specjalności, wydane dotąd drukiem oraz prospekt referatu przygotowanego na przyszło roczny międzynarodowy zjazd slawistów w Jugosławii — m.in. o polskich źródłach tragedii Puszkina pt. "Borys Godunow", której przeróbka stała się później librettem znanej opery Mussorgskiego. Nasz polsko-rosyjski komparatysta wskazuje w referacie na dwie polskie książki o podłożu tej tragedii: Niemcewicza "Dzieje panowania Zygmunta" i "Pamiętniki" Maskiwicza, żołnierza kresowego z wyprawy Zółkiewskiego na Moskwę.

Trzeba życzyć sumiennemu badaczowi polsko-rosyjskich stosunków kulturalnych (obecnie po kilkuletniej profesurze w Pittsburgu wykładającemu w Chicago, po gruntownych studiach w Polsce i Ameryce) — dalszych osiągnięć dla dobra polskiej i słowiańskiej humanistyki. Czyżby udało mu się temat ostatniego wieczoru ująć w obszerniejszy syntetyczny przegląd i wydać go drukiem po angielsku! Jakiż pożytek, wręcz nieoceniony, dla naszej "twarzy" kulturalnej i tutaj, i w świecie! Na razie wyczekujemy na drukujące się książkę zbiorową pod jego redakcją pt. "Poles in America" — Bicentennial essays". Po przeczytaniu streszczenia zawartych tam prac kilku autorów polsko-amerykańskich wolno wnosić, że i ona będzie nam tu bardzo pomocna.

* * *

W drugiej części wieczoru jego przewodniczący, Andrzej Azarjew, przedstawił wybitnego pianistę chicagowskiego, profesora Janusza Twardowskiego z tutejszego konserwatorium. Odegrał on kilka utworów Chopina, Prokofiewa i Czajkowskiego, wytwarzając na sali artyzmem gry nastrój estetycznego zasłuchania.

Stanisław Palczewski

Niedźwiedzie Narodziny

Lincoln Park Zoo zawiadamia z dumą wszystkich swych przyjaciół, że zwierzęca rodzina w tym ogrodzie powiększyła się o dwa polarne niedźwiadki. Nowonarodzone misie, oba płci żeńskiej, ważą po 2 funty i zostały odseparowane od rodziców, gdyż istnieje obawa, że potężni 700 funtowi rodziciele mogliby przygnieść i je i zrobić im mimowolną krzywdę, a mama nie okazuje oseskom specjalnego zainteresowania.

Misie przyjmują odwiedziny; chętni mogą je oglądać przez szybę w specjalnym pomieszczeniu dla maluchów.

Komunikacja Lotnicza w Rejonie Illinois — Indiana

Federal Aviation Administration sfinansowała przeprowadzane obecnie badania potrzeb w zakresie komunikacji lotniczej, jakie narastają w rejonie północno-wschodnim Illinois i północno-zachodnim Indiana. Badaniom tym nadano nazwe "The Year 2000 Airport System Plan", a nazwa ta mówi właściwie wszystko. Chodzi mianowicie o zbadanie jakie potrzeby w zakresie komunikacji lotniczej dla wspomnianych obszarów z pogranicza dwóch stanów będą wysuwały się z upływem lat i powinny być rozwiązane na rok 2000.

Planowanie w tej dziedzinie, mającej wielostronne powiązania i uzależnienia, nie jest łatwe. To też agencje federalne, stanowe i miejskie współdziałają w układaniu przewidywań i planów z instytucjami i kompaniami prywatnymi, specjalizującymi się w dziedzinie komunikacji lotniczej.

Wydana na ten temat przez Airport System Plan broszura omawia to i wyjaśnia obszernie, ale w sposób zbyt fachowy, aby pokusić się o przekazanie całości zawartych w tej broszurze informacji na użytek przeciętnego mieszkańca regionu. Warto jednak wyłowić z tej masy ocen i informacji bardziej interesujące i łatwe do zrozumienia szczegóły. Cyfry będą miały największą wymowę.

Tak więc w obu wspomnianych regionach Illinois i Indiana mamy obecnie 3,528 samolotów w lokalnych bazach, a samoloty te korzystają z 30 lotnisk.

W 1976 r. lotniska te załatwiły łącznie 3.11 miliona operacji. Liczba pilotów zarejestrowanych na obszarze ośmiu powiatów wynosi 8,417 i olbrzymia większość z nich wykorzystuje lotniska do publicznego użytku.

Lotniska znajdują się zarówno na terenach całkowicie objętych dzielnicami zamieszkałymi, na terenach podmiejskich, gdzie dzielnice mieszkaniowe zbliżają się do lotnisk tylko z jednej strony, czy wreszcie na terenach farmerskich, nie mających otoczenia zamieszkałego lub tylko mających nieznaczne.

W prowadzonych obecnie badaniach oraz przygotowywanych planach na rok 2000 chodzi o to, aby zbadać potrzebę rozbudowy lotnisk, a więc przygotować je do stale wzrastającego ruchu samolotów i pasażerów, opracować plany budowy nowych lotnisk i urządzeń dla publiczności, rozwiązać zagadnienia współpracy w dziedzinie komunikacji lotniczej różnych władz, od federalnych do lokalnych, zdobywając przez to sprawne operowanie lotniskami, administrowanie nimi i zaspakajanie potrzeb milionów pasażerów, korzystających corocznie z lotnisk.

Analizowanie wszystkich związanych z tym problemów wymaga wyjątkowego przygotowania fachowego, jak i wyposażenia w urządzenia elektronowe, które wspierają pracę ludzkich mózgów. Broszura jednak podaje w tej dziedzinie wiele informacji, z których wynika, że przebieg analiz i studiów postępuje zgodnie z oczekiwaniami i w rezultacie ustalone już zostały alternatywne ujęcia, dające podstawy do zarysowania problemu komunikacji lotniczej na omawianym obszarze pogranicza Indiana i Illinois.

Tak więc małe lotniska na terenach farmerskich nie potrzebują rozbudowy. Inne lotniska nie będą mogły rozszerzać się, gdyż brak jest w ich sąsiedztwie potrzebnych terenów. Lotniska, które zostaną wytypowane przez plan, mają możliwości rozwoju.

Cały obszar dla obsługi lotniczej zostanie rozdzielony na różne odrębne jednostki, które będą obsługiwały określone tereny. Żadne zasadnicze zmiany nie nastąpią na lotnisku O'Hare, podobnie jak nie nastąpią zmiany w odniesieniu do lotnisk chicagoskich Midway i Meigs (na jeziorze).

Gdy ostatecznie plany zostaną wypracowane, w następnym etapie władze odpowiedzialne za komunikację lotniczą zajmą się zagadnieniem realizacji ustalonych planów.

(jb)

Gwiazdka Dla Dzieci Zjednoczonych Polek w Ameryce

Zarząd Główny Zjednoczonych Polek w Ameryce urządza gwiazdkę dla dziatwy, w niedzielę, 4 grudnia, od 1 do 4 po południu.

Wszystkie Sekretarki Grup są proszone o powiadomienie dzieci, aby przybyły do Gage Park, 55-ta i S. Western Ave.

Program będzie interesujący. Gwiazdor rozda dzieciom prezenty, a dla matek, które przybędą z dziećmi, będzie podana kawa i ciasto. — Zofia Kuzniar, prezeska.

Bal Sylwestrowy K.M.P. "Rzeszowiacy"

Zespół "Rzeszowiacy" ZNP, prowadzony przez Ks. Prał. Bronisława L. Wojdyłę, urządza bal sylwestrowy w przepięknej sali Aqua Bella, 3630 N. Harlem.

W tym roku na Balu Sylwestrowym u Rzeszowiaków będzie grała orkiestra "Uniewrsal Band" z piosenkarzem Jacke Welch, który śpiewa piosenki w 10-ciu językach.

Zespół Rzeszowiacy, również przygotowuje program artystyczny. Przed kolacją podane zostaną przekąski od godz. 7:30 do 8:30, a o godz. 8:30 wyśmienita gorąca kolacja i kilku dań mięsnych, przystawek wraz z szampanem w dowolnej ilości. Różne miłe niespodzianki i powitanie Nowego Roku. Zabawa potrwa do godz. 2:30 rano.

Bilety są po 30 dolarów od osoby i obejmuje ta cena wszystko — tzn. zabawę, szampan, trunki, przystawki i kolację. Po rezerwacje stolików telefonować do:

Ks. Sen. B. Wojdyła 276-8965; wieczorem Robert Sztochmal 637-6453, Magda Wojdyła 637-0236, Zsa-Zsa Neterowicz 644-5838.

Komitet

Maria Jaje

Filadelfia, Pa. (Inf. wł.) — Przedstawicielka sprzedaży ubezpieczeń Związku Narodowego Polskiego na okręg Filadalfii, pani Maria Jaje, została mianowana przez mayora Frank L. Rizzo w skład Rady Doradczej dla Spraw Opieki nad Dziećmi.

Kandydaturę znanej działaczki społecznej wysunęła dr Margaret Sosnowski, która jest miejskim komisarzem opieki społecznej.

Z Ligi Realnościowej

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Ligi Realnościowej uprzejmie zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że kolejne miesięczne zebranie organizacji odbędzie się w czwartek, 1-go grudnia, o 12-ej w południe, w restauracji "Przybylo House of White Eagle", 6845 N. Milwaukee Ave., Niles, Ill.

Prezes: Wiktor Zielka
Sekr. korp.: Maria U. Jeske

Lekcje Tańca i Śpiewu

Zespół Młodzieżowy nauki tańca i śpiewu przy Gminie 75 ZNP zawiadamia, że lekcje bezpłatne odbywają się w sali "Nowa Polonia", 6103 W. Belmont. Młodzież, która pragnie dołączyć się do nas, może się zapisać w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od 12-ej do 2-ej po poł. Mamy dwie grupy: młodzież starszą i grupę młodszą od 6 lat.

Instruktorką tańca jest Teresa Samolska. Instruktorem śpiewu jest Henryk Sobkowicz. — Julian Walas, kierownik.

Bezpłatny Kurs Języka Angielskiego

Oddział Publicznej Biblioteki w Chicago, Archer, 5148 S. Archer Avenue, utworzył wolne od opłat klasy nauki języka angielskiego, Kurs "Angielski — jako drugi język," odbywa się we wtorki i czwartki od godz. 12:15 do 2:15 po poł. Klasy te zostały utworzone z myślą o ludziach, którzy chcą opanować podstawy języka angielskiego.

Wszystkie materiały potrzebne do nauki są bezpłatne. Doskonała nauczycielka! Archer Biblioteka również posiada kolekcję książek w języku polskim.

Po informacje proszą dzwonić: 582-9241.

MARYLA SARNIAK
zawiadamia, że otworzyła
NOWY SKLEP Z SUKNIAMI ŚLUBNYMI
pod nazwą
VIENNESE BRIDAL SHOP
który mieści się pod adresem:
3184 N. MILWAUKEE Tel. 725-2886

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Dobre Prawo

Stanowa Legislatura Illinois uchwaliła, a gub. Thompson zamierza podpisać ustawę, którą należy uznać za dobre prawo w walce ze zbrodniczością w naszym stanie. Ustawa ta zaostrza bowiem kary na przestępców, jak też wprowadza ograniczenia co do "targów i przetargów" obrońców zbrodniarzy i przestępców.

Ogólnie rzecz biorąc ustawa ustala znacznie cięższe niż dotychczasowe zasady dla skazywania zawodowych kryminalistów oraz popełniających ciężkie zbrodnie, tym samym utrudniając pobłażliwość sądów w wyrokowaniu. Typowe furtki dla przestępców, jak parolowanie czy oddawanie na probację, zostały poddane pod ścisłą kontrolę prawa, które stanowi również, że sędzia będzie musiał wyraźnie ustalać dla kontroli społecznej uzasadnienia swego wyrokowania.

Ujednolicenie wymierzania kar jest w nowym prawie ujęciem na pewno prawidłowym, gdyż wprowadza sprawiedliwe wyrokowanie oraz usuwa dowolności, jakie wynikały dotąd głównie z adwokackich manewrów w zakresie targów o kwalifikacje przestępstwa i przyznawanie się do winy.

Nowe prawo o skazywaniu oskarżonych jest obecnie przedmiotem szeroko zakrojonej debaty w kołach wymiaru sprawiedliwości, jak i w tych kręgach społecznych, które są zainteresowane zagadnieniami sądownictwa i jego praktyk. I nie jest bynajmniej zaskoczeniem, że wysuwane są wątpliwości, czy nowe prawo sprawdzi się w życiu. Zawsze bowiem istnieją różnice poglądów w sprawach tak drażliwych jak ściganie zbrodni, ponieważ istnieją środowiska ludzkie, owych różnych pięknoduchów i reformatorów społecznych, bardziej dbające o prawa cywilne i interesy przestępców niż o interesy społeczeństwa jako całości, zagrożonego przecież bardzo wyraźnie rozmiarami występujących zbrodni i przestępstw.

Z dotychczasowych wypowiedzi owych pięknoduchów i reformatorów wynika, że nie godzą się oni na usunięcie parolowania, na ograniczenie probacji czy też na wprowadzenie surowszych kar, ujednoliconych według wagi i szkodliwości przestępstw. Tymczasem właśnie postanowienia nowego prawa w tych dziedzinach dają nowe podstawy i możliwości dla zwalczania przestępczości. Ustalone z mocy prawa wymierzanie określonych kar za określone zbrodnie i przestępstwa jest przecież najprostszą drogą do ujednolicenia sprawiedliwego wyrokowania.

Stąd też należy odrzucać te wszystkie krytyki nowego prawa, jakie wychodzą ze środowisk, nie mających wyczucia interesów społeczeństwa, a natomiast ujawniających przewrażliwienie i jednostronność w pojmowaniu wypadków rzekomego naruszania praw cywilnych zbrodniarzy i przestępców.

Kandydaci Do Białego Domu

Senat jest nadal tą instytucją polityczną, z której wychodzą kandydaci do Białego Domu. Jest już pewne, jak wywodzi komentator agencji prasowej (UPI), że spora ilość republikańskich senatorów zamierza ubiegać się o prezydencką nominację w 1980 roku. Jeśli zaś znajdzie się kandydat przeciw prezydentowi Carterowi, być może będzie on również pochodził z Senatu. Tak bowiem rozwija się sytuacja polityczna w ostatnim czasie.

Kandydatura Cartera wstrzymała ten ciąg senatorów do Białego Domu, jeśli chodzi o demokratycznych senatorów, ale w prawyborach było ich kilku. Lecz przegrali. Natomiast trzeba przypomnieć, że przecież kandydatami z Senatu byli John F. Kennedy w 1960 r. i George McGovern w 1972 r. Sen. Lyndon Johnson objął urząd w Białym Domu po śmierci JFK, a następnie w 1964 r. został wybrany w głosowaniu powszechnym, zaś w 1968 r. kandydatem był były senator, a aktualnie wiceprezydent, sen. Hubert H. Humphrey.

Sięgając dalej, w niedawną jednak przeszłość, trzeba przypomnieć, że prez. Franklin D. Roosevelt dobrał sobie w 1944 r. senatora na urząd wiceprezydenta, a mianowicie Harry Trumana, który został prezydentem po śmierci Roosevelta i wysunął na wiceprezydenta w 1948 r. sen. Alben Barkley. W 1953 r. demokratyczny kandydat do Białego Domu sen. Estes Kefauver wybrał sen. Johna Sparkman jako kandydata na wiceprezydenta, lecz obaj przegrali do Eisenhowera.

Po stronie republikańskiej również senatorowie byli wysuwani na wysokie urzędy, jak Richard Nixon, wiceprezydent u boku Eisenhovera w 1952 i następnie w 1956 r. W 1960 r. ten były senator i republikański wiceprezydent otrzymał nominację GOP, ale przegrał do JFK, a natomiast później wygrał dwukrotnie, w 1968 i w 1972 r. W międzyczasie sen. Barry Goldwater był w 1964 r. republikańskim kandydatem do Białego Domu.

A obecnie? Mówi się wyraźnie, że na rok 1980 szykują się już sen. Robert Dole z Kansas, sen Howard Baker z Tennessee, sen. Lowell Weicker z Connecticut, być może i sen. Charles Percy z Illinois.

Nie istnieje jednak pewność, jak podkreśla komentator (UPI), czy w najbliższych wyborach prezydenckich kandydatem będzie senator. Należy bowiem brać pod uwagę, że ani były prez. Gerald Ford, ani też jego oponent w 1976 r., Ronald Reagan, nie wyłączyli się z ewentualnych zabiegów o prezydenturę. Do tego zaś mówi się, że gubernator Illinois, Jim Thompson i były Sekretarz Skarbu, John Connally (kiedyś był demokratą) mają prezydenckie ambicje.

W konkluzji swoich rozważań komentator podkreśla, że "człowiek postronny", Jimmy Carter, zawodzi jako mieszkaniec Białego Domu, gdyż nie posiada przygotowania do działania w sytuacji, gdy trzeba znać dobrze Kongres i federalną biurokrację. Toteż można przyjąć, że właśnie demokraci mogą sięgnąć do Senatu w poszukiwaniu kandydata na prezydenta, bo w kołach senatorskich istnieje zrozumienie spraw kongresowych i spraw federalnej biurokracji.

Pomoc w Studiach

Trzeba wiedzieć, że rząd federalny posiada i wydaje fundusze na pomoc w studiach kolegialnych. Wypłaty wynoszą od $200 do $1,400 na rok akademicki, a odpowiadający warunkom otrzymania pomocy studenci mogą z niej korzystać przez cztery lata, używając otrzymywaną pomoc na opłacanie mieszkania, utrzymania, czy też opłat szkolnych.

O ile studiujący w kolegiach i uniwersytetach przeważnie wiedzą o federalnym programie pomocy na studia, o tyle uczniowie kończący szkoły średnie mogą nie posiadać tych informacji w pełni. Warto więc, aby rodzice młodzieży kończącej naukę w szkołach średnich byli poinformowani oraz wykorzystywali federalną pomoc na dalsze studia ich dzieci. Podejmujemy więc to zagadnienie w sensie informacyjnym, aby i polonijne społeczeństwo mogło korzystać z federalnej pomocy omawianej tu dziedzinie. Korzystają z niej masowo studenci innych grup etnicznych, więc też nie istnieją żadne racje, aby Polonia w tej sprawie niejako siedziała na uboczu.

Ponieważ już trzeba myśleć o federalnych stypendiach na rok szkolny 1977-78, trzeba wiedzieć, że aplikacje o te stypendia muszą być złożone do 15 marca 1978 r. Przyjmowane obecnie aplikacje, w wypadku zatwierdzenia federalnej pomocy, będą obejmowały okres do czerwca 1978 r. Jest więc obecnie czas, aby zainteresować się tą sprawą.

W każdej szkole średniej istnieją specjalni doradcy dla młodzieży, mającej zamiar pójść na studia kolegialne i uniwersyteckie. Ci doradcy powinni być skontaktowani właśnie obecnie, aby otrzymać od nich wyjaśnienia i informacje o warunkach, które muszą być dopełnione dla otrzymania federalnej pomocy na studia.

Piszemy o tym pod adresem zarówno rodziców, jak i samej młodzieży. Nie przegapiajcie okazji otrzymania z kasy rządowej skromnej co prawda, ale przecież liczącej się w ogólnym budżenie wydatków sumy na pokrywanie kosztów nauki.

TO I OWO

W pasmie Jury Krakowsko-Częstochowskiej znajduje się największe w Polsce skupisko jaskiń. Speleolodzy odkryli ich ponad 120. Ze względu na swe walory poznawcze do najciekawszych jaskiń należą "Koralowa" i "Niedźwiedzia" w okolicach Olsztyna, koło Częstochowy. Najdłuższa zaś w pasmie jurajskim jest jaskinia "Szachownica" w pobliżu Działoszyna. Ma ona, wraz z bocznymi korytarzami, około półtora kilometra długości.

* * *

W Jordanii, niedaleko od stolicy (Amman), odkopano ruiny miasta sprzed 4 tysięcy lat. Z reliktów można wnosić, że było to miasto bogate i kwitnące w epoce brązowej.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Turcja Obawia Się Agresji ZSRR

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Naczelne dowództwo sił zbrojnych Turcji jest przekonane, iż z momentem wybuchu wojny pomiędzy Wschodem i Zachodem, inaczej mówiąc III wojny światowej, pierwsze uderzenie ZSRR skierowane byłoby na nią.

Przewiduje ono, iż rozpoczęłoby się ono przy użyciu sił zmotoryzowanych, wchodzących w skład sił, rozlokowanych na obszarach Kaukazu, które wspierałaby flota powietrzna w ilości conajmniej 500 samolotów. Kierunki uderzenia: poprzez wyżynę Armeńską i w kierunku na Irak.

Nie ulega wątpliwości, jak twierdzi sztab generalny armii tureckiej, iż sowieckie siły inwazyjne nie miałyby łatwego zadania, biorąc pod uwagę wyjątkowo trudny teren, łatwy do obrony, biorąc pod uwagę górzysty jego charakter oraz liczne, znajdujące się tam umocnienia i fortyfikacje. Nie jest wykluczone i wiele za tym przemawia, iż nawet w wypadku, gdyby Armii Czerwonej udało się przeszkody te pokonać, przejścia te i górskie wąwozy zostałyby po prostu wysadzone w powietrze przy użyciu ładunków nuklearnych przez naczelne dowództwo sił Paktu Atlantyckiego, co równałoby się kompletnemu zniszczeniu agresora.

Dowództwo armii tureckiej uważa, że ZSRR w pierwszym rzędzie wykonałby uderzenie z rejonu Kaukazu, aby uniemożliwić siłom Zachodu, wchodzącym w skład Paktu Północno-Atlantyckiego czerpanie ropy z Iraku i obszarów Zatoki Perskiej. Drugą korzyścią, na jaką z całą pewnością Moskwa liczy, byłoby częściowe wycofanie kontyngentów jego z okolic Dardaneli, co umożliwiłoby jej opanowanie ich i uzyskanie w ten sposób dostępu do Morza Śródziemnego z Morza Czarnego.

Turcja posiada wspólną granicę z ZSRR o długości przeszło 450 kilometrów i pod tym względem stoi na pierwszym miejscu spośród wszystkich państw członkowskich Paktu Północno-Atlatyckiego. Następną pod względem długości posiada Norwegia — 125 kilometrów.

Stosunki panujące pomiędzy Turcją i ZSRR teoretycznie są dobre, w praktyce jednak sytuacja wygląda zupełnie inaczej, zwłaszcza na odcinku granicznym w Armenii, na którym stale dochodzi do różnych zajść. Przed niedawnym czasem gdy samolot turecki przez omyłkę przeleciał pas graniczny, został ostrzelany natychmiast ogniem sowieckich rakiet, na szczęście niecelnym. W tym samym mniej więcej okresie na obszar Turcji zbiegło dwóch sowieckich oficerów, którzy w nocy przepłynęli wpław graniczną rzekę Arpacay i poprosili władze tureckie o udzielenie im prawa politycznego azylu. Oświadczyli oni, iż siły Armii Czerwonej stale są w pasie przygranicznym powiększane i ekwipunek ich jest najbardziej nowoczesny. Szczególnie dotyczy to jednostek pancernych, które ostatnio otrzynały nowe czołgi typu "T-72" znacznie lepsze od używanych przez Turcję amerykańskich "M-48" słabiej opancerzonych, gorzej uzbronych i przestarzałych.

Tureckie siły zbrojne mają doskonałego żołnierza i bezustannie są modernizowane i rozbudowywane. Niestety, po agresji tureckiej na wyspie Cypr, która spotkała się z ogólnym potępieniem, Stany Zjednoczone — główny dostawca sprzętu militarnego dla Turcji, ogłosiły embargo, co nie tylko w znacznej mierze zahamowało tę rozbudowę, ale bardzo niekorzystnie wpłynęło na wzajemne stosunki między obu państwami. Jest ono w mocy do dziś z wprowadzeniem pewnych ulg, mało jednak znaczących. Jest rzeczą oczywistą, iż dopóki nie zostanie ono zniesione, o szerszej rozbudowie tureckiego potencjału obronnego trudno jest mówić.

Cypr stał się powodem mocnego napięcia pomiędzy Turcją i Grecją. Oba te państwa są członkami Paktu Północno-Atlantyckiego i nie wpłynęło to oczywiście dodatnio na jego spoistość i obronność. Do chwili obecnej nie są one jeszcze unormowane.

Tym niemniej, co Turcja wyraźnie zaznacza, w pierwszym rzędzie obawia się ona nie Grecji, lecz ZSRR, który jest w odniesieniu do niej znacznie groźniejszym nieprzyjacielem. (r.)

Zmierzch Senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych

Komentator agencji prasowej (UPI), Nicholas Daniloff, ocenia bardzo krytycznie rolę senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, na czele którego stoi 77-letni sen. John Sparlman (D) z Alabama. Komentator jest zdania, że przewodniczący nie nadaje pracom Komitetu kierunku, że nie przejawia chęci zdobywania głosów członków Komitetu dla projektów ustaw administracji rządowej w zakresie polityki zagranicznej. Departament Stanu, który blisko współpracował z poprzednikami Sparkmana, nie polega na nim od chwili, gdy zajął on miejsce Williama Fulbright w 1975 r.

Daniloff przypomina, że kiedyś senacki Komitet Spraw Zagranicznych wydawał wybitne postaci dla amerykańskiego życia politycznego. Z jego członków było sześciu prezydentów, dziewięciu wiceprezydentów, 18 Sekretarzy Stanu i niezliczona ilość ambasadorów. Komitet ten potrafił również wprowadzać ulepszenia w rządowych projektach ustawodawczych w dziedzinie polityki zagranicznej, jak dla przykładu w ustawie o Planie Marshalla po II Wojnie Swiatowej.

Na tle zmierzchu roli i powagi Komitetu Spraw zagranicznych nastąpiły znamienne przesunięcia w zakresie wpływów politycznych. Komentator podkreśla że inne komitety senackie nie polegają zbytnio na komitecie Spraw Zagranicznych, a dla przykładu senacki Podkomitet Spraw Wojskowych, pod przewodnictwem sen. Henry Jackson (D) z Wash., stał się rywałem i przejął zbadanie amerykańsko-sowieckiego układu w sprawie broni strategicznych.

Trudno chyba temu dziwić się, skoro staruszek Sparkman nie posiada energii, co przejawiło się i w fakcie, że przekazywał on w ręce sen. Huberta Humphrey (D) z Minn. przeprowadzanie na forum Senatu bardziej skomplikowanych projektów ustawodawczych. Ale obecnie, gdy Humphrey poważnie choruje na raka, nie będzie on mógł służyć swoim przywództwem w Senacie.

Najgorsze jest to, jak wywodzi Daniloff, że przewodniczący Sparkman jest przekonany o spełnianiu przez niego prac dobrze i stąd nie lubi, gdy młodsi senatorzy, jak dla przykładu sen. Frank Church (D) z Idaho, chcą przejmować inicjatywy przywódcze. Można sądzić, że Sparkman jako konserwatysta z Południa nie ufa skrajnemu liberałowi Churchowi oraz jego postawie politycznej, co trzeba zapisać na plus dla senatora z Alabama.

Według oceny komentatora (UPI) w senackim Komitecie Spraw Zagranicznych wysuwa się nowa postać, a mianowicie sen. Dick Clark (D) z Iowa. Otrzymał on przewodnictwo Podkomitetu dla Spraw Afrykańskich, ale potrafił podjąć ważną tematykę sowieckich wpływów w Angoli i stąd swoimi zainteresowaniami objął problematykę Sowietów. Clark zdaje się zmierzać do uzyskania takiej pozycji, jaką uzyskał Jackson w związku z zagadnieniami kontroli broni strategicznych.

Przekazujemy te interesujące rozważania komentatora agencji prasowej (UPI) jako cenne spostrzeżenia na temat senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, ale musimy tu zauważyć, że z tradycji i praktyki senackiej wynika, że staruszek sen. Sparkman będzie nadal zasiadał na stanowisku przewodniczącego tego Komitetu, choć właściwie powinien być wysłany na zasłużony odpoczynek.

W obecnych czasach, gdy w polityce międzynarodowej następują doniosłe przemiany, kierownictwo Komitetu Spraw Zagranicznych powinno być w rękach znacznie młodzego i myślącego nowoczesnymi kategoriami człowieka. Czy jednak demokraci zdobędą się na przeprowadzenie zmiany, jest bardzo wątpliwe. Pewnie wyczekają, aż Sparkman sam zdecyduje przejść na dobrze zasłużoną emeryturę. Oby uczynił to po zakończniu urzędowania w obecnym swoim terminie. (jb)

Emerytury Dla Rolników w PRL

Krajowe środki masowej informacji roztrąbiły wielkim głosem wprowadzenie w życie emerytur dla rolników. Mają one na celu m. in. nakłonienie chłopów do przekazywania ziemi państwu i są bardzo małe, a przy tym uzależnione od wielu warunków, które podajemy niżej.

Emerytura będzie przysługiwać rolnikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek: 65 lat w przypadku mężczyzn lub 60 lat w przypadku kobiet, a jeżeli jest kombatantem — 60 lat (mężczyzna) lub 55 lat (kobieta),
- wytwarzał w prowadzonym gospodarstwie rolnym i sprzedawał jednostkom gospodarki uspołecznionej produkty rolne o wartości nie mniejszej niż 15,000 zł rocznie przez okres co najmniej 25 lat w przypadku mężczyzn i 20 lat w przypadku kobiet, w tym nieprzerwanie przez ostatnie 5 lat prowadzenia gospodarstwa rolnego przed jego przekazaniem następcy lub państwu (do okresów tych zalicza się również lata, w których wartość sprzedawanych produktów była niższa, jeżeli spowodowane to było klęską żywiołową, wypadkiem losowym lub innymi okolicznościami niezawinionymi przez rolnika),
- opłacał składki na fundusz emerytalny rolników,
- przekazał nieodpłatnie następcy lub państwa gospodarstwo rolne, którego wartość nie uległa obniżeniu w okresie ostatnich 5 lat przed jego przekazaniem, chyba, że obniżenie wartości nastąpiło z przyczyn niezależnych od rolnika.

Podstawę wymiaru emerytury stanowi średnia roczna wartość produktów rolnych sprzedawanych przez rolnika jednostkom gospodarki uspołecznionej z okresu ostatnich 5 lat. Do wartości sprzedanych produktów rolnych zalicza się również wartość produktów rolnych wytworzonych przez rolnika w ramach umów kooperacyjnych z jednostkami gospodarki uspołecznionej oraz wartość drewna z lasów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, a także runa leśnego i roślin zielarskich sprzedanych jednostkom gospodarki uspołecznionej.

Wysokość emerytury wynosi miesięcznie od 1,500 zł do 6,500 zł — zależnie od średniej rocznej wartości produktów rolnych sprzedawanych państwu.

Rolnikowi, który przekaże gospodarstwo rolne państwu emerytura będzie zwiększona:

- po 200 zł za pierwszy i drugi hektar i po 50 zł za każdy następny hektar, nie więcej jednak niż o 700 zł.
- o 100 zł za przekazane państwu budynki o wartości od 50-100 tys. zł, o 200 zł za budynki wartości 100-200 tys. zł i o 300 zł za budynki wartości ponad 200 tys. zł. ł
- o 100 zł za przekazane państwu lasy o wartości drzewostanu od 10-100,000 zł, o 200 zł. za drzewostan wartości 100-200,000 zł i o 300 zł za drzewostan wartości ponad 200 tys.

Ponadto za zrzeczenie się z przysługującego prawa do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych emerytura zostanie zwiększona o 150 zł.

Dwie Wizyty

Dwaj politycy hiszpańscy złożyli ostatnio wizyty w Washingtonie. Przywódca kominstów, Santiago Carrillo, został przyjęty chłodno, jak też nie spotkał się z nikim z urzędowych czynników amerykańskich. Wynika z tego, że Washington nie zamierza popierać "eurokomunizmu."

Natomiast przywódca hiszpańskiej partii socjalistycznej, Felipe Gonzalez, podejmowany był ciepło i spotkał się z wiceprez. Mondale i Sekretarzem Stanu Vance.

Koła dyplomatyczne uważają, że różnica w potraktowaniu tych wizyt jest bardzo zasadnicza. Komunista otrzymał wizę w ramach polityki "otwarcia Ameryki," ale i na tym skończyło się. Stany Zjednoczone nie zrobią nic, aby wskazywać na popieranie antysowiecko nastawionych komunistów Europy Zachodniej.

Vance Do Chin

Przypuszczalnie na wiosnę przyszłego roku Sekretarz Stanu Cyrus Vance uda się z nową wizytą do czerwonych Chin. Biały Dom zaprosił różnych ustawodawców kongresowych do włączenia się w tę wizytę. Stąd też sądzi się, że Washington przygotowuje drogę do dyplomatycznego uznania Pekinu.

Arogancja i Tupet

Demokraci w Kongresie i przemyśle coraz głośniej narzekają na sekretarza energetyki Jamesa Schlesingera. Zarzucają mu, że swoją arogancją i tupetem przyczynił się w znacznym stopniu do odrzucenia wielu punktów programu energetycznego prez. Cartera.

DZIAŁ KOBIET

KIEDY ZOSTAĆ MATKĄ?

W większości przypadków pierwszy poród u kobiety 18-letniej jest bardziej niebezpieczny niż u 40-letniej.

Taki zaskakujący wniosek wypływa z referatów wygłoszonych na niedawno odbytym Międzynarodowym Kongresie Ginekologów we francuskim mieście Rouen. Wniosek ten obala panującą dotychczas tezę, iż młodość matki jest gwarancją lekkiego porodu i zdrowia noworodka.

Ginekolodzy doszli do przekonania, że kobieta dopiero po ukończeniu 20 lat uzyskuje cechy fizyczne gwarantujące "bezproblemowy poród." Cechy te zachowuje do 40 lat.

Według ogłoszonych na Kongresie danych statystycznych matki nie mające lat 18 rodzą przeważnie z zastosowaniem cesarskiego cięcia i mają w czasie ciąży i porodu inne trudności, które nieraz zagrażają ich życiu. Z drugiej jednak strony dzieci matek, które pierwszy poród miały po czterdziestce, w wielu przypadkach obarczone są różnymi defektami. Defekty te rzadko występują u dzieci młodych matek.

Lekarze uważają, iż odpowiedź na pytanie "w jakim wieku kobieta powinna zostać matką" muszą poprzedzać dwa inne pytania.

Pierwsze—jaki wiek kobiety najbardziej sprzyja pierwszemu macierzyństwu pod względem biologicznym, a drugie—w jakim wieku kobieta staje się społecznie przygotowana do macierzyństwa.

Wiadomo, że w naszych czasach dziewczynki dojrzewają daleko szybciej niż miało to miejsce na przykład 50 lat temu. Niestety, jest to dojrzałość tylko fizyczna.

Gdyby chodziło tylko o tę dojrzałość, to najodpowiedniejszym czasem pierwszego porodu byłby okres między 18 i 25 rokiem życia. Stwierdzając to naukowcy natychmiast dodają, iż z tym wiekiem niestety nie idzie w parze dojrzałość psychiczna i społeczna.

Z przebadanych dziesiątków tysięcy przypadków wynika bowiem niezbicie, że matki-nastolatki w 90% uważają swoje dziecko za nieszczęście życiowe, za przekreślenie wszelkich życiowych perspektyw.

Jaki ma to wpływ na psychiczne zdrowie dziecka—rozumie dziś każdy laik.

Lekarze uważają więc, że kobieta może zostać "odpowiedzialną matką" dopiero po uzyskaniu przygotowania do zawodu i stworzeniu wraz z mężem pewnych warunków materialnych, pozwalających matce na poświęcenie dziecku dużej ilości czasu, przynajmniej trzy lata po porodzie.

Powszechnie bowiem wiadomo, że dzieci pozbawione matczynej opieki, wychowywane w żłobkach, zatrudniających nawet personel o wysokich kwalifikacjach, w rozwoju swym pozostają w tyle za dziećmi wychowywanymi w normalnym domu rodzinnym. Z tych względów najbardziej byłoby właściwe, by pierwszy poród kobieta odbywała w wieku 25 lat.

Ginekolodzy amerykańscy wiek ten przesuwają do 30, a nawet do 35 lat.

Przesunięcie to uzasadniają względami społecznymi. Twierdzą, że przed urodzeniem dziecka kobieta powinna nie tylko przygotować się do zawodu, ale w zawodzie tym uzyskać mocną pozycję, by mieć pewność, iż po dłuższym urlopie macierzyńskim zostanie chętnie i bez żadnych problemów przyjęta na stare stanowisko pracy.

Tylko mając tę pewność kobieta-matka będzie mieć tak jej potrzebny spokój wewnętrzny, nie będzie dręczyć się, że "inne kobiety robią karierę, a ona musi zmieniać pieluszki."

Ponadto kobieta po trzydziestce jest bardziej zdyscyplinowana. Łatwiej może na przykład rzucić palenie w czasie ciąży i w czasie karmienia.

Może też łatwiej swój rytm życia przystosować do potrzeb dziecka, jest bardziej tolerancyjna, a przede wszystkim dojrzała: rozumie dziecko, traktuje je z całą powagą, a nie jak żywą lalkę, co jest prawie powszechną cechą matek bardzo młodych.

Względy biologiczne

Względy społeczne przemawiają więc bezwzględnie za przesunięciem pierwszego porodu nawet do lat 35. A względy biologiczne?

Na Kongresie stwierdzono, że porody u matek do lat 35 nie stanowią żadnego problemu. Problemy te zaczynają pojawiać się u kobiet starszych.

Jednym z nich jest trudność porodu. W przypadku jednak, gdy kobieta prowadziła żywot higieniczny, "rozumny," to w zasadzie jej pierwszy poród nawet w wieku 40 lat nie jest trudniejszy niż u matek młodszych. Potwierdza to fakt, że poród u kobiet młodych, nawet 20-letnich, ale o złej kondycji, przebiega zwykle bardzo ciężko.

Inny problem wynika z faktu, że kobiety, które nie rodziły do lat 35, mają zahamowany rozwój pewnych gruczołów.

Ten stan matki może spowodować u dziecka deformacje zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Sprowadzają się one zwykle do tak zwanego mongolizmu, to jest niedorozwoju umysłowego. Dzieci takie są podatne na różne choroby i zwykle umierają przed osiągnięciem 10 lat.

Dane statystyczne wskazują, że na 2,000 dzieci, których matki w czasie porodu miały 25 lat, rodzi się jedno dziecko o rysach mongoloidalnych. Natomiast liczba ta zwiększa się do 40 wśród dzieci matek, które pierwszy poród miały w wieku 45 lat i starszym.

Liczby te, chociaż nie groźne w swej wymowie, przemawiają za zrezygnowaniem z dziecka, własnego dziecka, przez kobiety zbliżające się do 45 lat życia. Inne jednak badania wykazują, że kobiety, które urodziły pierwsze dziecko po czterdziestce, przeżywają pełnię szczęścia. Następuje u nich drugi okres młodości, niezbyt długi, ale intensywny. Także w sensie fizyczny.

Komplet z dzianiny z elegancką bluzką

Od Czego Brzydniemy?

Brak witamin odbija się nie tylko na naszym zdrowiu, lecz także na naszym wyglądzie. Na przykład brak witaminy PP i Z (źrodło: chleb razowy, drożdże piwne, sałata) powoduje przebarwienia skóry i silniejsze występowanie piegów.

Niedobór witaminy A i C (mleko, owoce, natka pietruszki, marchew) jest przyczyną łojotoku, wyprysków ropnych, trądzika. Bardzo trudny do wyleczenia trądzik różowaty nasila się wyraźnie przy niedoborze witaminy PP (mleko, ryby, wątróbka, drożdże, chleb razowy, sałata).

Osłabienie, wypadanie włosów powoduje niedobór witaminy B (chleb razowy, drożdże, wątróbka). Paznokcie łamią się wtedy, gdy organizmowi brakuje witamin: A, C i B (mleko, wątróbka, marchew, drożdże, szpinak, natka, surówki). Krwawienie dziąseł, zajady, pękanie warg są spowodowane niedoborem witaminy C i B_2(chleb razowy, wątrówka, surówki, owoce).

Jak widać, żeby być zdrowym i ładnie wyglądać, trzeba się odżywiać mądrze i racjonalnie.

Rady Praktyczne

Mleko nie wykipi, jeśli do garnka, w którym je gotujemy, włożymy porcelanowy krążek (krążek taki można kupić w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego).

Stefan Marcinkowski, P.Z.Z.Z.

Naziści w U.S.A.

Wiele się ostatnio pisze i mówi o dawnych, czy nowopowstałych organizacjach, wyznających ideologię nazistowską. Jednym z krajów, gdzie o tej aktywności dość często czytamy, to Stany Zjednoczone. Dobrze więc będzie przyjrzeć się temu, co się tu dzieje, by mieć pełny obraz tych poczynań.

Prasa w U.S.A. od dłuższego już czasu podnosi ostrzegawczy głos, podając wiele szczegółów. Wymienię kilka tylko pism, by przedstawić stan faktyczny. I tak tyg. Time z 28-2-1977 umieszcza art. p.t. "Neonazistowskie grupy-sztuka nienawiści" Dziennik Chicago Sun-Times (10-5-77) powołując się na S. Wiesenthal'a — głównego łowcy przestępców hitlerowskich — omawia ten problem w art. p.t. "Naziści w U.S.A. wszczynają kampanię nienawiści". Tyg. U.S. News & World Report (7-11-77) podaje dwustronicowy art. p.t. "Naziści amerykańscy, czy oni są czymś więcej, niż tylko zwyczajną ciekawostką?"

Z nich to wyłania się obraz całości. Mamy kilka głównych organizacji. "National Socialist White People's Party" of Arlington, Virginia, pod kier. Matt's Koehl, (organ "White Power") "National Socialist White Worker's Party", której przewodzi Allen Vincent w San Francisco. Trzecia to "National Socialist Party of America" z siedzibą w Chicago, z Frank Collins na czele. Jeszcze inna to "The National States Rights Party", mająca swą kwaterę w Marietta, Georgia, a przewodzi jej J. B. Stoner (organ Thunderbolt). Piąta to N.S.D.A.P. Organizacja zagraniczna z siedzibą w Lincoln, Nebraska. Kieruje nią "Fuehrer" Gerhardt Lauck (organ Der Kampfruf) To te główne, są inne o zbliżonych zapatrywaniach.

A oto głośniejsza ich działalność. Demonstrowali przed Białym Domem i siedzibą Kongresu w Washingtonie w sprawie takich zagadnień jak nielegalna emigracja, czy pokój na Bliskim Wschodzie. W Nowym Yorku, Los Angeles, Portland, Oregon, urządzili zebrania pod hasłem supremacji rasy białej. Mieli gwałtowne konfrontacje z policją w Chicago, St. Louis, San Jose i Oakland, California. W Chicago i Detroit malowano swastyki na sklepach i domach żydowskich. W San Francisco powybijano szyby w Synagodze. W miastach jak Milwaukee, Houston, Raleigh, Galveston, Texas wystawiali swoje kandydatury na różne publiczne urzędy itd.

Powstaje więc pytanie, jaka jest ich liczba przy tej aktywności. Ocenia się ją na ponad 100 grup (w Chicago jest ich 5) i znacznie ponad 5000 członków (Los Angeles Times podaje, że mają listę powyżej 200,000 adresów, gdzie wysyłają swoją literaturę). Stale mają jakieś zjazdy i odprawy n.p. w Chicago w kwietniu, a w dniach 2-4 lipca br. był tu Kongres Narodowych Socjalistów. Brunatne koszule, swastyka, pozdrowienia ręką na sposób hilterowski imponują młodym, niestety nie tylko niemieckiego pochodzenia.

Dla ilustracji podaję przebieg jednej z akcji "National Socialist Party of America" w Chicago. Grupa ta postanowiła urządzić 1 maja br. przemarsz i zebranie na przedmieściu Skokie, gdzie mieszka dużo Zydów. Rada Miejska Skokie prosi sąd o wydanie zakazu marszu. Sędzia J. Wosik taki zakaz wydaje. Wobec tego naziści decydują, aby marsz ten urządzić już 30 kwietnia. Sędzia Sullivan wydaje nowy zakaz doręczony im już w drodze do Skokie. Wracają więc do Chicago. Drugiego maja Rada Miejska w Skokie uchwala zarządzenie (ordinance) zabraniające marszu do miasta. Wtrąca się Amerykańska Unia Obywatelskich Wolności twierdząc, że Rada Miejska pogwałciła pierwszą poprawkę do Konstytucji, domagając się, by naziści mieli prawo do marszu, do mundurów ze swastyką. Na to Zydowska Liga przeciwko zniesławianiu domaga się, by sędzia wydał nowy zakaz marszu. Miasto Skokie odwołuje się do Stanowego Sądu Najwyższego o podtrzymanie zakazu marszu. Tymczasem Chicago Sun-Times (28-8-77) ogłasza 2 art. prof. V. Rosenthal'a p.t. "Zablokować marsz nazistów" i prof. G. Stone pt. "Niech maszerują" i rzeczywiście 15-10-77 naziści znowu chcą maszerować. Jednak 21 października sędzia B. Decker nie zezwala na marsz i zarządza przesłuchy na 28-10-77. W między czasie 26-10-77 odbywa się na Northwestern University w Chicago "Panel discussion" "Tematem dyskusji jest" Mogą, czy nie mogą maszerować. "Uczestnikami są: prof. Fr. Haiman, prof. H. Jacob i prof. V. Rosenthal. Jakby mało tego, 6-11-77 dwóch znanych pierwszej poprawki do Kostytucji prof. J. Sprayregen i prof. Fr. Haiman znowu dyskutują "Wolno, czy nie wolno maszerować" (Congregation Kol. przy ul. 255 E. Ontario).

A zabawa trwa, gdyż 14-11-77 naziści z Chicago spowodowali nową awanturę na przedmieściu River Grove. Biorąc pod uwagę całe Stany Zjednoczone, ile to zajmuje czasu energii, nerwów i marnotrawstwa pieniędzy? Jakby nie było ważniejszych spraw.

Powyższe to jedna dziedzina. Inna chyba groźniejsza to próby "prania mózgów" u starszych. Ukazuje się szereg nowych książek. Prof. A. Butz z Northwestern University wydaje swą książke, wprawdzie w Anglii, p.t. 'Oszustwo 20-go wieku" (można ją nabyć w USA w ksiągarniach, zajmujących się sprzedażą bibuły nazistowskiej) Prof. Butz stara się przekonać czytelnika, że w obozach koncentracyjnych zginęła tylko znikoma ilość ludzi. Urata życia przez miliony istot ludzkich, to jego zdaniem zwyczajna propaganda. Historyk J. Toland napisał książkę p.t. "Adolf Hitler" (Doubleday Comp. Inc. Garden City, N.Y.) w której na podstawie rozmów z ludźmi z otoczenia "Fuhrer'a stara się przedstawiać Hitlera z ludzką twarzą. Księgarnia "Synowie Wolności" (Metairie, Luisiana) reklamuje od maja br. książkę p.t. "Hitler, którego kochaliśmy i dlaczego". (Autorzy Chr. Friedrich & Eric Thompson.

Więcej niż przykrą niespodziankę wywołało ogłoszenie największej bodaj księgarni w Chicago Kroch's & Brentano's, w Chicago Daily News (15-10-77) zalecające kupno 3 książek, sławiących wyczyny niemieckie — zwłaszcza z ery hitlerowskiej. W pierwszej "Genius For War". (Płk. T.N. Dupuy) czytamy o armiach niemieckich 19-go i 20-go wieku, które tak świetnie odznaczyły się na polu walki. Druga "German Raiders of War World 2". (Aug. K. Muggenthaler) opowiada jak załogi statków handlowych w liczbie mniej niż tuzin, zatopiły podczas 2-giej wojny światowej zawrotną sumę prawie milion ton alianckiej floty. Trzecia "Signal", ilustrowany magazym świadczący o potędze nazistowskiej propagandy.

Der Deutsch-Amerikaner (listopad 1977) organ Niemiecko-Amerykańskiego Kongresu, anonsuje w 2 art. ukazanie się nowej książki p.t. "Nemesis at Potsdam". Autorem jest Amerykanin niemieckiego pochodzenia Alfred de Zayas.(Routledge & Kegan Paul Boston, Mass.) Można ją nabyć także w Anglii i w Monachium NRF. Autor uważa, że tak zwana Ostpolitik, to usiłowanie zatwierdzenia największej zbrodni w dziejach ludzkości, jaką było wysiedlenie 16 (?) milionów Niemców (przy czym miało zginąć 2? miliony). Jedna z księgarni w Nowym Yorku planuje wydać "Dziennik J. Goebelsa", szefa propagandy hitlerowskiej. Jego sekretarz W. von Owen publikuje w Argentynie magazym "La Plata Ruf", propagując idee nazistowskie. Utrzymuje on kontakt z Nazistami w U.S.A. (Chicago Daily News 9-4-1977).

Do tej dziedziny należy zaliczyć i filmy. W lutym br. był wyświetlany film p.t. "Kalifornia Reich". Pokazuje on ludzi, składających przyrzeczenie wierności nieśmiertelnemu wodzowi, wizji, którą on reprezentuje i nadziei, lepszej przyszłości aryjskiego człowieka. Jest już zapowiedź, że na ekranie w Chicago zobaczymy w połowie grudnia br. głośny film "Hitler —oto kariera" według kisążki J. C. Test'a. w NRF. podziwiały go już miliony ludzi.

Jako właściwą więc reakcję na to, co się dzieje, należy przyjąć decyzję, powzięta n.p. w Filadelfii, czy w Nowym Yorku, by w szkołach uczono młodzież na czym polegały okrucieństwa epoki hitlerowskiej. Nie wszyscy jednak tak rozumują. Tutejszy Abendpost (6-4-77) powołując się wprawdzie na dziennik Die Welt z NRF umieszcza jakby dość lekceważący art. p.t. Zainteresowanie się nazistami większe, niż ich liczba. Ten sam dziennik z 2-11-1977 pisząc o wspomnianych powyżej decyzjach w Filadelfii i w Nowym Yorku, umieszcza obok list-apel L. Gehrkena, w którym tenże pisze, że Amerykanie niemieckiego pochodzenia mają obowiązek przeszkodzić temu planowi nauczania. Powinni pisać do kongresmanów, gubernatorów, zbierać podpisy, by nie dopusić do wprowadzenia tego planu w życiu. Wolno więc nazistom wracać do niesławnej przeszłości, gdy jednak społeczeństwo pragnie uchronić swą młodzież przed zgubnymi ich hasłami, wówczas następuje wezwanie o nie dopuszczenie do tego. W czyim interesie jest ten apel?

Król Belgii Na Warmii

Olsztyn (K.E.) — 13 października, w pięknym zabytkowym kościele parafialnym z XIV wieku w Sząbruku, około 10 km od Olsztyna, odbyła się niecodzienna uroczystość. Zgromadziła ona dość liczną grupę księży, alumnów Warmińskiego Seminarium Duchownego, sióstr zakonnych, wiernych i dzieci, a przede wszystkim przebywających w Łańsku pod Olsztynem królestwo Belgów — króla Baudouina I i królową Fabiolę.

Para królewska przyjechała do Sząbruka z pobliskiego Łańska na Mszę św. W drzwiach kościoła powitał ich ordynariusz warmiński bp Józef Drzazga. Po odmówieniu modlitw nad krórem i królową zostali procesjonalnie wprowadzeni do kościoła przy śpiewie "Gaude Mater Polonia" wykonanym przez chór klerycki. Po czym rozpoczęła się Msza św. odprawiana przez Księdza Biskupa.

Msza św. odprawiana była w języku łacińskim, natomiast wprowadzenia do liturgii mszalnej dokonał ks. prał. Piotr Ilwicki w języku francuskim. W tym też języku ks. Ilwicki odczytał lekcję i Ewangelię. Po czym Ksiądz Biskup wygłosił krótką homilię po łacinie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje czynny udział we Mszy św. pary królewskiej. Król przyniósł ze sobą dość duży mszalik. Król i królowa przystąpili do Komunii św. Chwilę jeszcze po skończonej Mszy św. goście trwali w głębokim skupieniu dziękczynnym.

Po Mszy św. goście wpisali się do kroniki parafialnej, następnie otrzymali pamiątkowe medale z 500-lecia urodzin Kopernika i 100-lecia objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Przy okazji wręczenia medali królowa pytała o uroczystości, które odbyły się niedawno w tym sanktuarium oraz prosiła o materiały związane z objawieniem Matki Bożej. Odpowiednie materiały zostały zaraz zebrane i wraz ze zdjęciami z uroczystości przekazane do Ambasady Belgijskiej w Warszawie.

Po wyjściu z kościoła odbyło się krótkie spotkanie na placu przykościelnym pary królewskiej z Księdzem Biskupem, z księżmi i wiernymi. Dało się zauważyć, że spotkanie z księżmi, siostrami i dziećmi sprawiło parze królewskiej szczególną radość.

Aforyzmy

Niektórzy uważają, że dalekowzroczność polega na dostrzeganiu błędów tylko u innych.

★ ★ ★

Dlaczego roczniki statystyczne nie podają ile ludzi płacze ze szczęścia?

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00
Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY MICHAŁA PRZEMYSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....
Z polecenia: .....
.....
Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

U.S. Wyślą Delegację Do Kairo

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rych przywódców arabskich. Prezydent Syrii Hafez Assad, widząc rozbicie świata arabskiego, złagodził nieco swą krytykę prez. Sadata, mówiąc, że Syrię i Egipt dzielą różnice poglądów, ale nie oznacza to "rozwodu".

W kołach dyplomatycznych utwierdza się opinia, że odrzucenie inicjatywy prez. Sadata przez PLO (Organizacja Wyzwolenia Palestyny) przyniesie organizacji więcej szkody niż pożytku. Przedstawiciele PLO mieliby okazję po raz pierwszy zasiąść przy jednym stole konferencyjnym z przedstawicielami Izraela (w Kairo).

Król Jordanii Hussein w przemówieniu wygłoszonym wczoraj apelował do Arabów o zjednoczenie i podjęcie "odważnej wspólnej akcji" celem pokonania trudności jakie przyniesie przyszłość.

Król stwierdził, że wizyta prez. Sadata w Jerozolimie i inicjatywa zwołania konferencji przygotowawczej w Kairze, były jego indywidualnymi decyzjami, podjętymi bez porozumienia się z innymi rządami arabskimi. Inicjatywy prez. Sadata, mówił Król Hussein, są rezultatem jego trzeźwej oceny sytuacji: rozbicia świata arabskiego i sytuacji w świecie. Król pochwalił "odwagę" prez. Sadata, ale stwierdził, że jego inicjatywy pogłębiły zamieszanie i "niszczące" rozbicie świata arabskiego.

W kołach amerykańskich panują obawy, że prez. Sadat może doprowadzić do odrębnego pokoju między Egiptem a Izraelem, co nie rozwiązało by skomplikowanej sytuacji na Bliskim Wschodzie i nie prowadziło do trwałego pokoju w tym rejonie. Prez. Sadat usiłuje rozwiać te obawy, twierdząc, że dąży do układu obejmującego wszystkich zainteresowanych.

Zadanie trudne, ponieważ Syria, Irak i Libia już oświadczyły, że nie wezmą udziału w konferencji przygotowawczej w Kairze. Jordan uzależnił swój udział od "zgody wszystkich", ale nie ma także zamiaru wysłać delegatów na konferencję rządów arabskich przeciwnych inicjatywom prez. Sadata.

Kanclerz Schmidt w Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mo, że jest on dziekanem korpusu dyplomatycznego.

Ze strony PRL powitał gościa Gierek i Jaroszewicz. Kanclerz Schmidt zamieszkał w Pałacu Wilanowskim.

Kaclerz przywiózł ze sobą cztery obrazy polskie, które ofiarował Zamkowi Królewskiemu w Warszawie.

Oficjalnie ogłoszony program pobytu przewidywał, że gość boński zwiedzi — poza Warszawą — również Katowice, dawny hitlerowski obóz zagłady w Oświęcimiu, Kraków, Gdańsk i Pojezierze Mazurskie.

Kaclerz NRF przemawiał w Instytucie Spraw Międzynarodowych na temat polityki odprężenia Niemiec Zachodnich.

W przemówieniu wygłoszonym w Polskiej Akademii Nauk kanclerz zwrócił się do zebranych o zrozumienie pragnień jego rodaków zjednoczenia Niemiec. Przypomniał on audytorium, że patriotyzm Polaków kazał im bronić kraju przed zaborami i utratą państwowości.

"Niemiecka Republika Federalna dąży do osiągnięcia pokoju w Europie, co stworzyłoby warunki dla Zjednoczenia Niemiec, choć wy, jako Polacy, zapewne obawiacie się tej możliwości" — powiedział kanclerz Schmidt.

Komentatorzy uznali za znaczący fakt, że kanclerz Niemiec Zachodnich mógł wygłosić takie przemówienie w kraju, którego sześć milionów obywateli poniosło śmierć z rąk nazistów w czasie II wojny światowej.

W przemówieniu wygłoszonym w Polskiej Akademii Nauk kanclerz Schmidt stwierdził, że odprężenie nie może pozostawać tylko w rękach wielkich potęg światowych i że w intesie mniejszych państw leży udział w procesie detente, a nie tylko oczekiwanie działań zza Atlantyku lub zza Uralu.

Walki o Harar

Nairobi (UPI) — Wojska somalijskie i etiopskie uwikłane są w ciężkiej bitwie o Harar, skalną fortecę i kluczowe miasto w spornym rejonie Ogadenu.

ZURICH. — Ta młoda, sarniooka Wietnamka z dzieckiem jest jedną z 36 osób — uchodźców politycznych, którym władze szwajcarskie udzieliły azylu politycznego. (UPI)

Nie Sklepy Prywatne Lecz Dzierżawa Państwowa

Londyn (D.P.) — Ogłoszona 10 listopada uchwała o prowadzeniu prywatnych punktów sprzedaży detalicznej na zasadach ajencyjnych nie ma nic wspólnego z reprywatyzacją handlu, jak to błędnie ujęły niektóre zagraniczne agencje prasowe. Czy ta zachęta rządowa usprawni obsługę handlu — nie wiadomo. Będzie to w dużym stopniu zależało od rzeczywistych posunięć administracyjnych a nie tylko od propagandowych obietnic.

Mija właśnie 30 lat od chwili podjęcia przez władze komunistyczne ze złowieszczym Hilarym Mincem na czele tzw. "bitwy o handel". Nastąpiło to na mocy uchwały KC PPR z kwietnia 47 r. Chodziło o zniesienie własności prywatnej i "socjalizację" handlu przez oparcie go o sklepy państwowe i spółdzielcze (właściwie tylko z nazwy). Przed 30 laty było w Polsce przeszło 180 tys. sklepów prywatnych różnej kategorii. Przed dwoma latymałych sklepików było w kraju 6.700 i około 1.000 tzw. kiosków. Taki jest bilans tej walki o handel. Partia swój cel osiągnęła, a skutki jego odczuwa całe społeczeństwo.

Obecna uchwała Rady Ministrów pozwala osobom prywatnym na dzierżawienie sklepów detalicznych od różnego rodzaju państwowych central handlowych. Centrale te mogą wydzierżawiać własne lokale sklepowe (co jednak może być stosowane w niewielkiej skali), względnie dzierżawca musi starać się u terenowych władz administracyjnych o przydział lokalu, lub zbudować sklep własnym kosztem.

Dzierżawca sklepu prowadzonego prywatnie podpisuje umowę z odpowiednim państwowym przedsiębiorstwem handlowym. Przedsiębiorstwo to zachowuje nad nim prawo kontroli, a obroty prywatnych punktów sprzedaży będą włączone do planów gospodarczych przedsiębiorstw. Dzierżawca obowiązany będzie wywiesić nad sklepem szyld, zawierający nie tylko jego nazwisko lecz również wskazanie nazwy przedsiębiorstwa, od którego dzierżawę otrzymał.

Zaopatrzenie Sklepów

Dotychczas na "zasadach ajencyjnych" pracowały niektóre małe sklepiki i prowadzone były niewielkie restauracje. Obecnie dzierżawione sklepy mogą być większe. Poza dzierżawcą i jego rodziną może on zatrudnić pracowników lecz nie więcej niż 3 (w niektórych kategoriach 4). Dzierżawca będzie mógł nabywać towary w państwowych czy spółdzielczych centralach handlowych jak również kupować je prywatnie u rzemieślników, u chłopów i ogrodników, rybaków i osób trudniących się przemysłem artystycznym i ludowym. Może również w sklepie sprzedawać płody rolne z własnej działki i niektóre przetwory spożywcze własnej produkcji (jak np. kapusta kwaszona, ogórki itp.).

Sklepy ajencyjne nie mogą sprzedawać mięsa, wędlin, wyrobów garmażeryjnych i napojów alkoholowych (powyżej 18%). Nie można też dzierżawić sklepów jubilerskich i niezwykle dochodowych "komisów".

Pokusa Podatkowa

Magnesem, przyciągającym do podpisywania umów dzierżawnych, jest niesprecyzowana jeszcze bliżej stabilizacja podatkowa, wykluczająca niespodziewanie i szeroko stosowane "domiary", które były najskuteczniejszą bronią w rękach partii w likwidacji prywatnego handlu. Przez pierwsze trzy lata obowiązywać będzie ryczałt podatkowy, określony w umowie dzierżawnej, a na dalsze okresy 5-letnie ustalana będzie z góry oplata o określony procent od obrotów handlowych.

Wiele Niewiadomych

Teoretycznie rozbudowa sieci sklepów detalicznych i ich obsługa, działająca na zasadzie prywatnej, może przynieść społeczeństwu ulgi w zaopatrzeniu codziennym. Tzw. inicjatywa prywatna już niejednokrotnie była przez reżym pobudzana rozmaitymi obietnicami w okresie trudności gospodarczych, a później likwidowana. Pamięć o tych rozczarowaniach wywołuje niemałe wątpliwości i dziś. Nabywanie znacznej części towarów w państwowych centralach handlowych nie będzie rzeczą prostą, jeśli wykluczyć łapownictwo.

Władze zawsze mogą obrzydzać życie prywatnemu dzierżawcy poprzez kontrolę cen, warunków higienicznych sklepu i wszelakie szykany, zmierzające albo do wyrzeczenia się dzierżawy, albo do zapewnienia sobie spokoju łapówkowym haraczem. Ten czynnik będzie szczególnie odczuwany przy staraniach o przydział lokalu na sklep. Niespodziewanie ogłoszone uchwały rządu w sprawie, o której poprzednio nie dyskutowano, może budzić wątpliwości. Czy dogmatycy partyjni długo na to pozwolą? Czy nie jest to tylko wielki szum propagandowy dla uspokojenia rozgoryczonego złym zaopatrzeniem rynku społeczeństwa? Jeśli rzeczywiście chodzi o lepszą dystrybucję artykułów, to czy te intencje wystarczą dla przełamania skostniałej biurokracji gospodarczej?

Studenci Domagają Się Niezależności i Autonomii

Komitety Solidarności — Protestem Przeciwko Indoktrynacji Politycznej

Londyn (D.P.) — Narastające od blisko dwóch lat dążenia młodzieży akademickiej do samodzielności i zerwania wędzideł narzuconych przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich znajdują coraz szerszy wyraz. Dowodem tego jest tworzenie Studenckich Komitetów Solidarności i wydawania powielaczowych pism unikających cenzury.

Pierwszym głośniejszym akcentem gotowości młodzieży akademickiej do współudziału w życiu publicznym kraju był protest 92 studentów z Warszawy, Lublina i Wybrzeża przeciwko proponowanym zmianom konstytucji. Protest ten studenci podpisali imiennie i skierowali go do marszałka sejmu. Jednocześnie w kilku wypadkach studenci występowali jawnie i zbiorowo w ramach swoich uczelni w obronie kolegów, szykanowanych przez rektorów za ujawnienie ich poglądów na sprawy publiczne.

W lecie ubiegłego roku Młodzieżowy Komitet do spraw uchwał powziętych w Helsinkach wydał list otwarty do uczestników europejskiego zgromadzenia młodzieży i studentów w Warszawie. W liście tym powołując się na te uchwały protestowali przeciwko represjom politycznym, zastosowanym wobec szeregu studentów polskich. Po wydarzeniach czerwcowych w Ursusie i Radomiu setki studentów w Krakowie, Warszawie, Lublinie, na Wybrzeżu, podpisywały listy do sejmu z żądaniem powołania specjalnej komisji poselskiej dla zbadania prześladowań robotników i ukarania winowajców.

Odezwa Warszawskiego SKS-u

Po głośnym zabójstwie w maju w Krakowie studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Pyjasa w czasie manifestacyjnego zebrania na Wawelu zostało proklamowane utworzenie Studenckiego Komitetu Solidarności (o którego programie "Dziennik" wówczas pisał). Podobne inicjatywy zaczęły — jeszcze przed wakacjami — zarysowywać się w innych miastach akademickich. Po rozpoczęciu wykładów na jesieni grupa studentów Uniwersytetu Warszawskiego powołała do życia Studencki Komitet Solidarności i wydała odezwę do młodzieży akademickiej i całego społeczeństwa.

W odezwie tej, datowanej 20 października, zarysowane są dążenia tego Komitetu, podobne do programu Komitetu krakowskiego. "Pragniemy, aby studenci i pracownicy naukowi wyższych uczelni — czytamy w odezwie — mogli sami decydować o sprawach, dotyczących ich bezpośrednio, o programie i toku studiów, doborze kadry naukowej i wyborze problemów badawczych. Będziemy dążyć do tego, żeby mieli oni realne możliwości realizacji obrony swych praw i interesów... Jednocześnie chcemy, aby studenci mogli zawsze sami określać cele i sposoby swojej działalności".

Założyciele Komitetu podpisali tę odezwę imiennie, wskazując zarazem wydziały na których studiują. Podpisywanie odzew ma szczególne znaczenie. Z jednej strony wskazuje na chęć jawnego działania i nie pozwala Bezpiece na oskarżenie o przynależność do jakiejś tajnej organizacji. Z drugiej strony jest godnym szacunku aktem odwagi osobistej. Sygnatariusze mają świadomość tego, że uległe partii władze uniwersyteckie mogą stosować wobec nich najrozmaitsze szykany aż do uniemożliwienia im nauki i przekreślenia w ten sposób kariery żywiowej.

Niezależne Pisma Akademickie

Ta odwaga i ofiarność jest najlepszym dowodem nurtu ideowego wśród olbrzymiej rzeszy studenckiej w Polsce. Innym jego przejawem jest pojawienie się dwóch samodzielnie wydawanych na powielaczu pism akademickich. Jedno z nich nosi nazwę "Indeks", a drugie — "Bratniak".

Pierwszy numer "Bratniaka" — liczący 16 stron — przynosi informacje z życia ośródków akademickich w Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Szczecinie, Warszawie i Lublinie. Pismo nie jest anonimowe, gdyż widnieją pod nim nazwiska przedstawicieli komitetu redakcyjnego. "Bratniak" ma być nie tylko pismem informacyjnym ale i dyskusyjnym, poruszającym szereg zagadnień ideowych, organizacyjnych i omawiających konieczność prawdziwej autonomii wyższych uczelni i niezależności organizacji studenckich.

Wydaleni z Egiptu

Kair (UPI). — Rząd egipski wydalił z granic kraju trzech czołowych dygnitarzy Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej PLO i 20 studentów palestyńskich.

Nakaz wyjazdu otrzymał Gamal al Sourani, szef biura PLO w Kairze, Ribhi Awad — przedstawiciel bojówki Al Fatah, i Ahmed Besiso — przewodniczący związku studentów palestyńskich.

Ponadto rząd egipski zamknął radiostację "Głos Palestyny", kierowaną przez PLO, i skonfiskował wyposażenie kairskiej filii agencji prasowej Wafa, będącej tubą propagandową PLO.

Próba Zażegnania Strajku Górników

Washington (UPI) — Federalny pośrednik podjął ostatnią próbę zażegnania strajku górników w kopalniach węgla. Związek Górników wyznaczył datę rozpoczęcia strajku na 6 grudnia.

Federalny rozjemca William Hobgood zwołał konferencję przedstawicieli kopalń i związku zawodowego, którzy rozeszli się w piątek bez widoków dojścia do porozumienia. Hobgood przyznał jednak, że doprowadzenie do porozumienia przed 6 grudnia jest wątpliwe.

Strajk górników trwający kilka tygodni nie wywołał by większych trudności, ponieważ przemysł posiada duże zapasy węgla. Prezes Związku Górników Arnold Miller oświadczył, że zgodzi się na odłożenie strajku jeżeli w przeddzień będzie blisko porozumienia. Związek Górników wyznaje zasadę "nie ma kontraktu — nie ma pracy". Obecna umowa wygasa o północy 5 grudnia. Obejmuje ona 171,000 górników i 80,000 emerytowanych górników.

"Honoratka" Klubu Przyjaciół Warszawy

Grudniowy wieczór towarzyski Klubu Przyjaciół Warszawy odbędzie się w sobotę, 3-go grudnia o godz. 7-ej wiecz. w sali pnr. 6965 W. Belmont Ave.

W programie wystąpią: Nina Oleńska, Refren, Weronika Bell-Ignatowicz. Przy fortepianie Jerzy Olejnik. Wstęp $4 od osoby.

Chce Korespondować

SABINA RECH, uczennica szkoły podstawowej, lat 14, interesująca się przyrodą, medycyną, turystyką, ponadto zbiera karty-widokówki oraz znaczki pocztowe, pragnie zawiązać korespondencję z rówieśnikami ze Stanów Zjednoczonych w języku polskim.

Adres: Sabina Rech, 42-540 Sosnowiec, ul. Leśna 4a — Polska.

Kalendarzyk Posiedzeń

CZWARTEK, 1 GRUDNIA

Tow. Polska w Ogniu Gr. 1900 ZNP zaprasza członków na posiedzenie wyborcze, które odbędzie się w czwartek, 2 grudnia, o 8 wieczorem, w sali Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Na zebraniu — wybory nowego zarządu. — Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekr.

NIEDZIELA, 4 GRUDNIA

Klub Brzeziny odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 4 grudnia, o 2 po południu, w zwykłym miejscu posiedzeń. Na spotkaniu wybory na przyszły rok. Prosimy wszystkich o przybycie.

Stanisław Jaskulka — prezes; K. Jaskulka — sekr. prot.

Tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP, zawiadamia wszystkich członków naszej grupy, że zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go grudnia 1977 r., o godzinie 2-ej po południu, w sali pnr. 4512 S. Marshfield. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 1-ej po południu. Ze względu na ważne sprawy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie. Za Zarząd: Bolesław Bialic, prezes; Andrzej Sławiński, sekr. prot.

kalendarz zebrań zebrań zebrań

Wszystkim krewnym i znajomym, donosimy tę smutną wiadomosc, iż najukochańszy brat, wuj i stryj nasz, śp.

Stanisław A. Wróblewski

(mąż śp. Ludwiki)

Członek Tow. Kaz. Pułaskiego Grupa 952 ZNP, Tow. Wniebowstąpienia Pańskiego ZPRK i Stow. Pol.-Am. Wet. 1-ej Wojny Swiatowej w Evanston, Ill., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go listopada 1977 roku, o godzinie 6-ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Fitzgerald Franklin Donnellan, pnr. 1571 Maple Ave., Evaston, do kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego w Evanston (Msza Sw. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Joanna Jackowska (Ignacy Wroblewski i Franiciszka Gut** w Polsce), siostry i brat; **Zygmunt Wróblewski** z rodziną, bratanek; oraz siostrzency, siostrzenice i bratanice i bratanki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: 492-5713 lub 475-3185.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz, śp.

Edward Mazurek

(brat śp. Romana, śp. Michaliny, szwagier śp. William, teść śp. Elaine)

po długiej chorobie, zmarł dnia 28-go listopada 1977 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę po 3-ej po południu.

Ceremonie pogrzebowe odprawione zostaną w czwartek, dnia 1-go grudnia, o godzinie 1-ej po południu w Montclair Funeral Home pnr. 6901 W. Belmont, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Helen** (z domu **Zieminska**), żona; **Henry**, syn; **Maxine, Margaret (Robert) Novak, Elizabeth** i **Catherine**, wnuczki; **Steve (Ann) Mazurek, Isabelle Rozak** i **Adel Mazurek**, brat, siostra i bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Montclair Funeral Home, telefon 622-9300.

In Memoriam

W drugą rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej, śp.

Marty Porlier

(z domu Lakomiak)

odprawiona zostanie Msza św. dnia 30 listopada 1977 roku, o godzinie 8-ej rano w kościele St. John of God.

Gdy zmierzch zapada
A my siedzimy sami, cichutko,
W serca nasze wstępuje tęsknota —
— Gdyby tak tylko ona mogła wrócić do nas.
Przyjaciele mogą myśleć, żeśmy zapomnieli,
Gdy czasem ujrzą uśmiech na naszych ustach.
Ale oni nie domyślają się nawet naszego smutku,
Który pokrywamy uśmiechem cały czas.

O pamięć w modlitwach proszą,

Mąż Albert, synowie, synowa, wnukowie i przyjaciele.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i babcia, śp.

Maria Purzycki

(z domu Krztoń, żona śp. Tomasza)

Członkini Unii Polskiej w Ameryce Grupa 256; pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 26-go listopada 1977 roku, wcześnie rano, w Phoenix, Arizona.

Msza Sw. w kościele Most Holy Trinity w Phoenix, Arizona.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Virginia i Elaine (Walter) Davis, córki i zięć; **Walter Jr. i Jon,** wnukowie, wraz z całą rodziną. rodziną.

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)

PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO

a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
(DZIAŁ NEKROLOGÓW)

Miasto Przygotowuje Się Do Świątecznego Sezonu

Przedświąteczna wielka defilada, która odbędzie się 10 grudnia, będzie największą imprezą nadchodzącego sezonu gwiazdkowego. I tego roku nie odbędzie się bez tradycyjnego świątecznego drzewka, jak zawsze pięknie oświetlonego i gorących kasztanów sprzedawanych w dniu defilady na ulicy State. Przed świętami czekają mieszkańców Chicago także inne wydarzenia.

W poniedziałek, 11 grudnia, dzień po defiladzie, obchodzone będzie żydowskie święto Hanukkah z tradycyjnym zapaleniem świec na Festiwalu światła w Daley Center.

Uroczyste zapalenie światełek na miejskim drzewku choinkowym odbędzie się w sobotę, 9 grudnia, o 4:30 na Daley Plaza. W defiladzie, która odbędzie się następnego dnia, weźmie udział 20 orkiestr, rydwany i święty Mikołaj we własnej osobie. Maszerujący wyruszą w samo południe z ulicy State i Wacker Dr. i przejdą wzdłuż ulicy State do Congress Parkway.

Na wtorek, 13 grudnia przewidziane są uroczystości związane z dniem św. Łucji. Spośród dziewcząt z organizacji szwedzkiej wybrana będzie Królowa Swiatła. Impreza odbędzie się także w Daley Center.

Ponad 200 trębaczy weźmie udział w koncercie, który odbędzie się 16 grudnia w samo południe na Daley Plaza. Jeżeli pogoda pozwoli, od 21 grudnia do 2 stycznia odbywać się będzie bardzo oryginalna wystawa rzeźb lodowych, wykonanych przez najlepszych fachowców z chicagoskich hoteli i restauracji zajmujących się wykonywaniem kunsztownych dekoracji z lodów. I ta impreza odbędzie się na Daley Plaza.

Proces o Morderstwo w Indiana

Zabójcy Zagrabili 4 Miliony Dolarów, 5 Milionów Zostawiając Przy Ofierze

Wczoraj rozpoczął się przed sądem w Indianapolis proces karny przeciwko Howardowi R. Willard, 38, oskarżonemu o zamordowanie milionerki Marjorie Jackson. Willard odpowiadać będzie za morderstwo w celach rabunkowych, podpalenie, włamanie, napad zbrojny i spisek mający na celu zabicie i ograbienie ofiary a więc za zabójstwo z premedytacją. Zbrodni dokonał wspólnie z Manuelem Lee Robinsonem, 29, który odpowiadać będzie w osobnym procesie i dwoma innymi mężczyznami, przeciwko którym zarzuty nie są tak poważne.

Marjorie Jackson, 68 letnia wdowa po właścicielu szeregu sklepów spożywczych w Indiana była znaną ekscentryczką, prawdopodobnie zresztą kobietą nienormalną. Odkrywszy, że jeden z urzędników banku w którym trzymała pieniądze usiłuje sprzeniewierzyć ich część, wycofała ze swego konta ponad 8 mln. dolarów i trzymała całą kwotę w 100 dolarowych banknotach w domu, pochowaną w nieoczekiwanych miejscach jak torby na śmiecie, walizki, szuflady stołowe itp.

W dniu 7 maja br. Willard z towarzyszami dokonał włamania, zabił Marjorie, zagarnął około 4 milionów dolarów i nie podejrzewając, że w mieszkaniu jest jeszcze 5 dalszych milionów podpalił dom dla zatarcia śladów zbrodni. Przybyła niezwłocznie straż pożarna nie dopuściła do rozprzestrzenienia się pożaru.

Willard wraz ze swą byłą żoną Marjore Pollitt, 48, został aresztowany w Tempe, Arizona. W kilka dni po aresztowaniu Pollitt wskazała policji miejsce, gdzie wraz z Willardem zakopała 1.5 miliona dolarów; Robinsona wraz z dwoma wspólnikami aresztowano w 3 dni po odkryciu morderstwa. Wzbudził on podejrzenie gdy za kupowany nowy samochód Lincoln Continental zapłacił gotówką, 100-dolarowymi banknotami.

Według informacji prokuratury "mózgiem" całego napadu był Howard Willard.

★ Pomoc Domowa

DOŚWIADCZONA sprzątaczka mieszkania, raz w tygodniu, lekka praca. Konieczne trochę angielskiego. Na bliskiej północy. Dzwonić wieczorem: 440-1536

POTRZEBNA KOBIETA

Do zaopiekowania się domem i do pracy domowej, jak sprzątanie itp. Musi mieć stały pobyt w Stanach Zjednoczonych. Musi mówić po angielsku. Bardzo dobre wynagrodzenie i inne świadczenia. Prosimy telefonować między godziną 10 a 11 przed południem:
Tel.: 647-0660

GOSPODYNI

$100-$125 TYGODNIOWO.
Własny pokój, łazienka, telewizor 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku.
465-1241 albo 842-1843

OPIEKUNKA do dzieci. Lekka praca domowa. $100 tygodniowo — mieszkanie, wyżywienie. Musi rozumieć po angielsku i mówić choć trochę po angielsku. Dzwonić po angielsku: 965-5251

POTRZEBNA kobieta do sprzątania, ogólnej pracy domowej w domu w Lincolnwood. $25 dziennie. Dzwonić wieczorami: 677-2191 lub 674-0464.

GIRL FRIDAY wanted. Young energetic woman for general housekeeping, occasional baby sitting and some errands. Must be pleasant, have references and like children. 825-0946.

★ Praca Żeńska

EXPERIENCED DRAPERY SEWER
Full time. Good pay. Family owned business. Evanston. Contact:
475-7676

6 UCZCIWYCH ODPOWIEDZIALNYCH
ciężko pracujących kobiet potrzeba do sprzątania domów. Muszą mówić trochę po angielsku.
Dzwonić: 279-1673

WANT R.N.'s L.P.N.'s & NURSES AIDES
to work in the nearby suburbs. All shifts full or part time. R.N. — $7.50 per hour, L.P.N. — $5.50 per hour, aides — $3.50 per hour.
CALL 745-0774

KOBIETY
DO LEKKIEJ PRACY MONTAŻOWEJ
Indywidualny bonus. Stała praca w nowoczesnej fabryce. Darmo ubezpieczenie szpitalne i na życie. Nie potrzeba doświadczenia. Przeszkolimy Was.
ANGIELSKI NIE WYMAGANY
Zgłoszenia osobiście
MARVEL ELECTRIC CORP.
3415 N. Ashland Ave.

LPN
For Small Modern Nursing Home
North—Near Lake
Call Sunday thru Thursday
8 A.M. to 5 P.M.
Mrs. Hirschberg—271-8182

★ Praca

MACHINE OPERATORS
1st AND 2nd SHIFT
Envelope folding machine operators. Must apply in person.
MILLS AMERICAN ENVELOPE COMPANY
4400 W. Ohio,
Chicago, Il.
An Equal Opportunity Employer M/F

AUTOMATIC SCREW MACHINE TRAINEE
Must have some mechanical ability to learn DAVENPORTS. Well established company. Excellent rates and benefits. Steady work and overtime.
Apply in person
MACHINERY PRODUCTS CORP.
2020 N. Major
Chicago,
Illinois

★ Praca Męska

TRUCK HELPER
Nations largest distributor on Chicago's northwest side has an opening in the Rack-Driver Dept. for a TRUCK HELPER. Heavy physical work. Beginning salary $3.50 per hour, COMPLETE BENEFIT PACKAGE. Access to public transportation. For appointment, please call:
440-4525
An Equal Opportunity Employer M/F

POTRZEBNI TOKARZE
Na Narzędziowe Tokarki—rewolwerówki—Dobra Zapłata
Stała Prace—Nadgodziny—Świadczenia Firmowe
Mówimy Po Polsku
DZWOŃCIE: 437-0041
AMBER ENGINEERING AND MANUFACTURING CO.
2375 Estes St. Elk Grove Village

LATHE HANDS WANTED
For Tool Engine Lathe—Good Pay—Steady Work
Overtime—Company Benefits—We Speak Polish
Call: 437-0041
AMBER ENGINEERING & MANUFACTURING CO.
2375 Estes Elk Grove Village

PACKER
FULL TIME WORK.
Vicinity Chicago and Ashland. Blue Cross-Blue Shield. Must speak and read English.
CALL FOR APPOINTMENT
666-0981

POTRZEBA MIĘZCZYZN
Do pracy w dziale ekspedycji "shipping department" na pełny czas lub "part time." Musi mówić po angielsku.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

GRILL & PIZZA MAKER
5 or 6 Nights - Weekends Off
456-6240

★ Praca

ASSEMBLERS
Permanent full time openings in our modern clean plant. Experience helpful, but we will be glad to train you if you are ambitious & have good manual dexterity. Excellent benefit program featuring profit sharing, hospitalization, life insurance, holidays, vacations & pleasant working conditions
Apply in Person or Call:
272-7990
DANIEL WOODHEAD COMPANY
3411 Woodhead Drive,
Northbrook, Il.
An Equal Opportunity Employer

NURSES AIDES & ORDERLIES & HOUSEKEEPERS
All Shifts
Willing to train hardworking ambitious persons who care and love people. For work in our beautiful new facility.
$2.60 per hour
Own transportation
Call: Ms. Fox
246-8500
WHITE OAK NURSING CENTRE
6800 West Joliet Rd.
Indian Head Park
Equal Opportunity Employer M/F

WAREHOUSE MANAGER
Need hard working individual to manage warehouse in Elk Grove Village. Training program & company benefits. Call John Gordon at (312) 827-5131 between 8 a.m. & 5 p.m., November 29, 30 for personal interview.

OKAZJA DLA FACHOWCOW
Doświadczeni:
HERRINGBONE GEAR CUTTER
GEAR SHAPES HANDS
Doskonałe warunki płacy. Wiele korzyści kompanijnych. Lokacja Fulton i California.
Dzwonić po angielsku do:
Mr. Carl Christensen
Tel. 638-0508

ENERGIPANE INSULATING GLASS CORP.
Needs experienced man in insulating glass production sealant operator. Will train. Prefer man exp. in handling glass. Call: Seymour Golub
533-1551

4-SLIDE MACHINE SET UP MEN
Experienced only. Salary depending on experience. Steady employment. Overtime. Full insurance. Profit sharing etc. Call STAN at:
327-6868 days, or 622-2119 evenings
PRECISION FORMING & STAMPING CO.
1733 W. Fullerton Ave. Chicago

PRACA DLA NARZĘDZIOWCA
(Tool & Die Maker)
Musi być doświadczony czeladnik z minimum 5-letnim doświadczeniem. Dzwonić 227-1600, ext. 57 pytać o pana Pete Berzins, Superintendent'a.

YOUNG MAN FOR AUTO PARTS STORE
Must speak English and know cars.
CALL: 685-2800

POTRZEBA MĘZCZYZN
Do działu marynowania "sweet pickle." Tylko z pełnym doświadczeniem. Kandydat musi mieć kwalifikacje na objęcie kierownictwa działu.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 West 18-ta Ulica

DOŚWIADCZONA OSOBA DO NAPRAWY CHŁODNIC SAMOCHODOWYCH
(Radiator) repairman. Zgłaszać się:
1828 W. CHICAGO AVE.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Malowanie

MALOWANIE mieszkań — używamy najlepsze farby. Tel. 252-0819

★ Praca Męska

MAINTENANCE MECHANICS
We need experienced men in installing, maintaining, and repairing high speed production machinery and general plant machinery. Good benefits provided.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
348-1201

PUNCH PRESS OPERATORS
with experience in blanking & running presses, roll feed & air feed experience necessary. Many company benefits including retirement plan. Apply:
KRASBERG CORP.
2501 W. HOMER
CHICAGO

MECHANICS
Wanted experienced road service lift truck mechanics. Van & major tools furnished. Top dollar pay.
CALL 896-9655

JANITOR — part time, days. Small Loop building. 108 W. Lake St., room 200.

MESSENGERS — part time, days. 108 W. Lake Street, room 200.

AUTOMATIC SCREW MACHINE SET UP & OPERATE
MUST HAVE EXPERIENCE on B&S or ACME'S, for small suburban shop.
Call 773-0400
for interview

TOOL AND CUTTER GRINDER
EXPERIENCED
— also —
GENERAL GRINDING
Apply at:
PRECISION CARBIDE TOOL CO.
1030 W. Wrightwood 871-2700

Potrzeba
MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
BLACHARZY SAMOCHODOWYCH
Dobrych pracowników, na dobre warunki pracy.
Dzwońcie: 384-4030
Pytać o MR. MYSKO

★ Rozmaite

DO SPRZEDANIA z bogatego domu 2 lodówki, zamrażalnik, pralka, suszarka i podwójny gazowy piec kuchenny. Wszystko jak nowe w idealnym stanie. 733-0776.

★ Zguby

ZGINĄŁ polski paszport na nazwisko Józefa Kopeć, S. PA Nr 299064. 2943 N. Wisner, Chicago.

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ Owoce

JABŁKA — Dickens 2-9741

★ Psy

2-MIESIĘCZNE pieski chua-chua do sprzedania. 252-6903.

★ Domy

OAK PARK
BEAUTIFUL BRICK
3 flat. 2 car brick garage $91,500
Tel. 524-2385

PRZEZ WŁAŚCICIELA. 3 mieszkaniowy — 3x4. Drewniany. Świeżo odnowiony. Garaż na 2½ auta. Jackowo. Cena przystępna. 342-7184.

★ Domy z Interesem

Po Raz Pierwszy Wystawiony Na Sprzedaż
Murowany Sklep i 2 Mieszkania
Do objęcia natychmiast. Okolica Laramie i Fullerton. 3 sypialnie w każdym mieszkaniu. Garaż na 2 auta. Dobry dochód i idealna "fabryka pieniędzy" dla każdego interesu.
GATEWAY REALTY & BUILDERS
5037 N. Harlem 775-4440

★ Posiadłości Poza Chic.

LAKE COMO. Murowany dom z garażem oraz 14 parceli do sprzedania.
262-0741

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA od zaraz na Wacławowie, 6 pięknych dużych słonecznych pokoi, 3 sypialnie, dywany od ściany do ściany. Dla osób dorosłych, bez zwierząt. Lokator sam ogrzewa. Dzwonić cały dzień: 267-2935.

ŁADNE 6 POKOI
Umeblowane do wynajęcia. Proszę telefonować po 6-ej wieczorem: 772-7190. — Także sala do wynajęcia na różne okazje.

POKOJ z używalnością mieszkania dla starszej pani. BR 8-2184.

ŁADNE 4 pokoje — od 1-go grudnia. Bez dzieci i zwierząt. Oraz 1 pokój. Jackowo. Telefonować wieczorami
489-6184

4 POKOJE na pierwszym oraz 3 pokoje na drugim. EV 4-2809.

4 POKOJE, nieumeblowane. Fullerton blisko Western. 523-1229.

6 POKOI, świeżo odnowione, z dywanami. Na Wacławowie, do wynajęcia od zaraz. 547-5339.

PRZYJMĘ dwie kobiety do wspólnego mieszkania. Wacławowo. 267-2935.

4 PRZYTULNE pokoje, 1 sypialnia. Ogrzewane, z piecem i lodówką. Okolica: Diversey — Cicero. 539-6607 tylko po 6 wieczorem. Do objęcia natychmiast.

4 POKOJE do wynajęcia.
2317 W. Thomas ulica.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$188
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$ 89
Telewizja kolorowa	$269
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła	$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 79
NIemieckie szafkowe "stereotype players" od	$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Środy i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Nowe Przepisy Karne Niewiele Zmieniają

Nowe "surowe" przepisy prawne dotyczące kar za określone przestępstwa, wprowadzone ostatnio przez gubernatora Thompsona i wywołujące tak kontrowersyjne opinie nie są, zdaniem prezesa sądu powiatowego w Cook, sędziego Richarda J. Fitzgeralda, tak surowe jak by się wydawało; przeciwnie, w pewnych przypadkach przestępca otrzymywać będzie mniejszą karę niż była przewidziana dotychczas.

Ustawa o karach za przestępstwa "klasy X" zatwierdzona w ubiegłym tygodniu przez stanowe Zgromadzenie Generalne przewiduje, ogólnie mówiąc, zaostrzenie kar i zniesienie przywileju warunkowego zwolnienia i wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1978 roku.

Zgodnie z tą ustawą sędziowie nie będą dowolnie decydowali o wysokości wymierzanej kary; za określone przestępstwo przewiduje się określony wyrok; zniesione zostaje warunkowe zwolnienie, tak hojnie udzielane skazanym dotychczas; w przypadku, gdy przestępca trzykrotnie popełni zbrodnię "klasy X" minimalna kara na jaką zostanie skazany to dożywotnie więzienie.

Jednocześnie jednak przewiduje się, że za każdy dzień spędzony w więzieniu przynosi więźniowi jeden dzień "kredytu" (tak zwany "good time"), co w praktyce oznacza, że zachowując się za kratkami poprawnie będzie mógł on skrócić swą karę o połowę.

Zdaniem sędziego Fitzgeralda jest to równoznacze z faktem, że skazany za poważne przestępstwo, tak zwane "pierwszej klasy," może wyjść na wolność już po 3 latach, podczas gdy dotychczasowe przepisy przewidywały, że po 3 latach przysługiwało mu dopiero prawo do ubiegania się o warunkowe zwolnienie; za przestępstwa tak zwanej "drugiej klasy" za które "Ustawa 1500" przewiduje karę od 3 do 7 lat więzienia, co w praktyce tłumaczy się na 3 i pół roku, dotychczasowe przepisy żądały minimalnej kary 4 lat i 9 miesięcy; podobnie wygląda sprawa z przestępstwami klasy trzeciej. W sumie więc nowa ustawa wcale nie zaostrza przepisów prawnych.

Sędzia Fitzgerald, cieszący się powszechnym uznaniem i szacunkiem nie tylko w obrębie naszego stanu, ale i w całym kraju zastrzega, że nie ma nic przeciwko nowej ustawie, pragnie natomiast ostrzec, że nie rozwiązuje ona problemu właściwego karania przestępców i walki z przestępczością jako taką.

FT. WAYNE, IND. — Lesley Nelson liczy zaledwie 6 tygodni i jest najmłodszym w historii pacjentem, któremu wszczepiono rozrusznik serca. Operacji dokonano w St. Petersburg na Florydzie. Na naszym zdjęciu Lesley z rodzinami po szczęśliwym powrocie do rodzinnego Ft. Wayne. (UPI)

Napastnik Postrzelony Przez Policję

Pięciu policjantów włamało się w niedzielę w nocy do mieszkania na południowej stronie miasta i aresztowało tam 26-letniego Gary Gross'a.

Gross groził, że zabije swoją szwagierkę. Zaciągnął ją na balkon, przyłożył nóż do jej gardła i oświadczył, że zamierza ją zabić. Policja natychmiast przystąpiła do akcji. Sierżant Thomas Ferry oświadczył: "Nie mieliśmy czasu na negocjacje. Kiedy napastnik przyłożył nóż do gardła kobiety grożąc, że ją zabije, wiedzieliśmy, że musimy działać natychmiast."

Policja włamała się do mieszkania i postrzeliła Gross'a uwalniając z niebezpieczeństwa jego szwagierkę, Audrey Johnson, która jednak została lekko zraniona w rękę.

Policja zdała dokładną relację z przebiegu zajścia. Gross wtargnął do mieszkania Audrey Johnson, w którym od jakiegoś czasu mieszka jego żoną Carolyn, z którą Gross jest w separacji. Podczas tej "wizyty" wpadł w złość i zranił Audrey w rękę.

Jego żona zdołała uciec z mieszkania i wezwała pomoc. Kiedy policja zjawiła się na miejscu zajścia, Gross groził śmiercią swojej szwagierce.

Krzyknął do policjantów stojących pod balkonem, że "obetnie jej głowę," jeżeli któryś z nich zechce się wmieszać w tę sprawę.

Policjant śledczy Barry Costello zarządził błyskawicznie akcję przeciwko przestępcy—wraz z czterema innymi policjantami włamał się do mieszkania, zaskakując Gross'a i umożliwiając kobiecie wyrwanie się z jego rąk.

Rozwcieczony Gross rzucił się za nią w pogoń, ale został postrzelony przez Costello, który zranił go w klatkę piersiową i w biodra.

Rannego i obezwładnionego w końcu napastnika zabrano do szpitala, gdzie udzielono też pierwszej pomocy jego szwagierce.

Gross stanie przed sądem i będzie odpowiadał za pobicie i napad chuligański.

Lechowicz Przegrał Walkę o Urząd Asesora Powiatowego

Stanowy rep. Tadeusz Lechowicz nie został wysunięty przez Partię Demokratyczną pow. Cook na urząd asesora powiatowego na miejsce ustępującego z tego urzędu Thomasa Tully. Urząd został utrzymany w rękach grupy irlandzkiej, która potrafiła przeprowadzić skutecznie zakulisowe targi i przetargi. Kandydatem na asesora z ramienia demokratów będzie obecny senator stanowy, Thomas Hynes.

Na inne urzędy powiatowe demokraci wysunęli jednomyślnie następujących kandydatów:

na przewodniczącego Rady Powiatowej — obecny przewodniczący George Dunne,

na klerka powiatowego — obecny klerk Stanley T. Kusper, Jr.,

na szeryfa — obecny szeryf Richard Elrod,

na skarbnika powiatowego — obecny skarbnik Edward Rosewell,

na superintendenta szkolnictwa — obecny superintendent Richard Martwick.

Walka

Walka o urząd powiatowego asesora rozegrała się na tajnym posiedzeniu Powiatowego Komitetu Partii Demokratycznej. Istnieją informacje, że walka była gorąca, a dyskusje bardzo burzliwe. I wydaje się, że to było przyczyną utrzymania pewnych urzędników na ich stanowiskach, gdy poprzednio mówiło się, że nastąpią zmiany czy to w Radzie Powiatowej czy też w Dystrykcie Sanitarnym.

Do Rady Powiatowej zostali wysunięci wszyscy dotychczasowi komisarze, wśród nich zaś Mateusz Bieszczat i Matt Ropa. W Dystrykcie Sanitarnym pozostanie kandydujący w tym roku William Jaskula.

Lechowicz oświadczył po posiedzeniu, że proponowano mu urząd powiatowego skarbnika, a więc wynika z tego, że grupa irlandzka skłonna była poświęcić obecnego skarbnika Edwarda Rosewell. Lechowicz uznał jednak, że Rosewell dobrze wykonuje swoje obowiązki urzędowe i nie powinien być usuwany z urzędu.

Formalne głosowanie nad nominacjami odbyło się publicznie. Kandydat Irlandczyków na asesora zdobył większość głosów komitymanów z miasta i z osiedli podmiejskich.

Czy Gorszy Rodzaj Pacjentów?

Lekarze w Stanowych Szpitalach Psychiatrycznych Nie Mają Pełnych Kwalifikacji

W ubiegłym roku, jak przypomina Chicago Tribune, legislatura w Springfield przyznała lekarzom o ograniczonym prawie praktyki, pracującym w stanowych szpitalach psychiatrycznych dodatkowy termin na zdanie odpowiednich egzaminów i uzyskanie pełnego prawa praktykowania w obrębie Illinois. Terminem tym miał być marzec 1978 roku. Tydzień temu Izba 91 głosami przeciwko 61 raz jeszcze odroczyła ten termin. Wnioskodawca w tej sprawie, reprezentant Aaron Jaffe (D.-Skokie) utrzymuje, że odroczenie jest niezbędne dla zapobieżenia chaosowi, jaki zapanowałby w szpitalach gdyby nie w pełni licencjonowani lekarze odsunięci zostali od pełnienia swych obowiązków.

Według tego, co podają dobrze poinformowane źrodła, około 120 lekarzy pracujących w stanowych szpitalach psychiatrycznych nie ma formalnych uprawnień do wykonywania swego zawodu. Większość z nich to cudzoziemcy, stosunkowo niedawna przebywający w Stanach Zjednoczonych, którzy studia medyczne odbyli poza granicami kraju. Na skutek braku personelu dopuszczono ich do wykonywania zawodu, ograniczając jednak ich prawo praktyki wyłącznie do szpitali stanowych. Przepis wydany w 1972 roku wymaga, aby poddani oni zostali normalnemu, stanowemu egzaminowi. 127 lekarzy, którzy do tego egzaminu przystąpili w ubiegłym roku nie zdało go; gdyby nie roczne przedłużenie terminu musieliby porzucić pracę. Na 28 osób, które powtarzały egzamin w czerwcu zdało zaledwie 6. Następny i ostateczny termin egzaminów wygasa w grudniu br. Sądząc po dotychczasowych wynikach szanse na zdanie go przez większość przystępujących są równie nikłe. W tych warunkach, aby zapobieć brakowi lekarzy w stanowych szpitalach, uchwalono jeszcze jedno odroczenie terminu.

Przeciwnik tego sposobu załatwienia sprawy, reprezentant Timothy Simms (R.-Rockford) wyraził opinię, że nie powinno mieć miejsce sankcjonowanie podwójnego standardu opieki lekarskiej — gorszej dla pacjentów stanowych szpitali psychiatrycznych niż dla reszty społeczeństwa.

Lekarze bez pełnego prawa praktyki stanowią ⅓ obsady 28 szpitali i przychodni stanowych, które opiekują się ponad 11.700 pacjentami.

4 Osoby Zginęły, 2 Odniosły Rany w Pożarze Tawerny

Cztery osoby poniosły śmierć, dwie inne obrażenia, w pożarze, który w niedzielę, wczesnym rankiem wybuchł w barze Blue Point Lounge, 525 S. Cicero i rozszerzył się na górne piętro budynku, gdzie znajdowały się mieszkania.

Policja zidentyfikowała zwłoki ofiar pożaru, wśród których jest Jordan Strong, 71, właściciel baru; Curtis Marby, 43; Sophie Cooper, 11; Michael Thrope, 18. Sophia i Michael są prawdopodobnie wnukami właściciela baru. Natomiast jego żona, Jeanne, 58, została ciężko ranna — wyskoczyła ona z drugiego piętra budynku, ratując się przed płomieniami. Nie uniknęła jednak ciężkich poparzeń, a na domiar złego, złamała nogę skacząc przez okno. Brat Michaela, Nathaniel, 15, który zatruł się czadem, zabrany został do szpitala Loretto, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy medycznej i zwolniono do domu.

Swiadek wydarzenia, Joe Smith, zeznał, że pożar wybuchł tuż po zamknięciu baru, w chwili, kiedy zaczęto gasić światła. Zeznał dalej, że tuż po wyjściu z baru usłyszał wołanie pani Strong o pomoc. Ponieważ dym był zbyt gęsty, nie widział wołającej osoby, ale rozpoznał głos. Pomógł jej wydostać się w bezpieczne miejsce w momencie, kiedy w jej mieszkaniu nastąpił wybuch i wyleciało okno rozsypując wszędzie odłamki szkła. Wtedy wezwał na pomoc straż pożarną.

Członkowie straży znaleźli na tylnych schodach budynku zwłoki dziewczynki, a zwłoki dwóch mężczyzn i chłopca znaleźli w barze. Straż pożarna poinformowała, że pożar wybuchł we frontowej części baru, skąd rozprzestrzenił się na resztę budynku.

Przyczyny pożaru jeszcze nie są znane. Zarządzono w tej sprawie dochodzenie. Policja jest zdania że pożar nie był spowodowany umyślnie i jego przyczyną jest wypadek.

Niedźwiedź Polarny w Podarunku Świątecznym

Dla osób, które uważają, że mają właściwie wszystko i trudno wymyśleć dla nich świąteczny prezent kierownictwo brookfieldzkiego ogrodu zoologicznego przygotowało swoje propozycje. Może ktoś zechciałby delfina albo niedźdwiedzia polarnego na Gwiazdkę?

Od kilku misięcy kierownictwo Zoo prowadzi akcję nazwaną "program adopcji". Polega to na tym, że miłośnicy zwierząt zgłaszają się na "rodziców" dla mieszkańców Zoo, łożąc pewne, niekoniecznie bardzo duże sumy, na utrzymanie wybranych przez siebie zwierząt. Zoo od dawna boryka się z kłopotami finansowymi i w ten sposób stara się rozwiązać trudności.

Nikt oczywiście nie chce obdarować przyjaciół prezentem, który zjada 58 tysięcy makreli i innych ryb w ciągu roku, które kosztują $2,200. Nikogo specjalnie nie uraduje podarunek, który zjada 9 tysięcy funtów ryb, koniny, chleba, jabłek, trawy — ale nie marihuany — za $1,600 rocznie.

I prezentem i kosztami można podzielić większe rzesze miłośników zwierząt. Joyce Gardella, dyrektor do spraw kontaktów z prasą i innymi środkami masowego przekazu w Zoo w Brookfield przygotowała pewien plan i na jego zasadach można dokonać podziału kosztów. Każda osoba, która zapłaci $15, otrzyma rodzaj pokwitowania, który upoważnia do bezpłatnego wstępu dla całej rodziny na świąteczne pokazy delfinów. Osoby rodzin wielodzietnych mogą oferować mniejszą sumę, bo $12.50. Dla par które chcą przyjść na przedstawienie wysokość datku wynosi $25. Dochód przeznaczony będzie na koszty utrzymania delfina Bunkera i dwóch niedźwiedzi polarnych: Mary i Trishy.

Przedstawienie świąteczne odbędzie się 8 stycznia w Seven Seas Aquarium na terenie ogrodu zoologicznego w Brookfield.

Linie Lotnicze Poniosą Koszty Nadużyć Airline Canteen

Faktyczne straty w związku z nadużyciami Airline Canteen Co. poniosą prawdopodobnie linie lotnicze korzystające z lotniska O'Hare. Airline Canteen, firma posiadająca koncesję na prowadzenie na lotniskach Chicago kiosków z gazetami, pomiątkami, zabawkami itp. i zobowiązana do płacenia na rzecz miasta określonego procentu od obrotów, wykazywała w sposób oszukańczy zaledwie część faktycznych dochodów. Mayor Bilandic powiedział ostatnio, że powstałe stąd niedobory nie mogą obciążać podatników i pokryć je będą musiały firmy lotnicze.

Według oświadczenia mayora, dochody, jakie miąsto czerpało z tytułu podatków od koncesji wydawanych firmom działającym na lotnisku, przeznaczane były na utrzymanie portu lotniczego; każda strata z tego tytułu obciąży więc linie lotnicze, każdy zysk — czy ściągnięcie należnych a nieotrzymanych sum — będzie dla tych linii z korzyścią.

W wyniku ujawnienia faktu, że Airline Canteen płacą miastu za swą koncesję nieporównanie mniej niż podobne przedsiębiorstwa na znacznie mniej ruchliwych lotniskach, odpowiednie władze przystąpiły do dochodzenia. Mayor Bilandic oświadczył, że kontroli rachunkowości i dokumentów buchalteryjnych dokonuje obecnie niezależna, międzynarodowa firma Arthur Andersen and Co., specjalizująca się w tego rodzaju dochodzeniach. Pracę biegłych księgowych utrudnia fakt, że 7 paczek zawierających dokumenty finansowe Airline Canteen zostało jakoby skradzionych, ale opierając się wyłącznie na dostępnych materiałach stwierdzili oni, iż firma ta wykazywała dochody osiągane wyłącznie w drugiej połowie każdego miesiąca, i od tych tylko dochodów płaciła podatki. Dokumenty obrazujące obroty w pierwszej połowie poszczególnych miesięcy przekazywane były do depozytu. First National Bank of West Chicago, gdzie dyrektorem był Walter "Joe" Henely, właściciel Airline Canteen.

Raport biegłych w tej sprawie władze miejskie przekazały prokuratorowi stanowemu Bernardowi Carey, który do prowadzenia dalszego śledztwa powołał ławę przysięgłych.

NOWY YORK. — Francuski i angielski, ponaddźwiękowe samoloty Concord na lotnisku Kennedy w New Yorku, rozpoczną one regularne loty komunikacyjne między Stanami Zjednoczonymi a Europą. (UPI)

Jak Kamień w Wodę. . .

Córka Znanej Dziennikarki Zginęła Bez Wieści

Już miesiąc mija od czasu, gdy córka znanej dziennikarki Dorsey Connors, trzydziestodziewięcioletnia Stephanie Anne Lyng zaginęła w tajemniczych okolicznościach.

W krytycznym dniu odwiedziła znajomą z którą wypiła kawę i pośpieszyła do domu, gdzie miała o 10 rano oczekiwać rzemieślnika zakładającego dywany. Okazało się, że nigdy tam nie dotarła. Rzemieślnik przybył z półgodzinnym opóźnieniem, nie zastał nikogo, zostawił kartkę w drzwiach. Stephanie Lyng znikła. Zawiadomiona policja rozpoczęła poszukiwania, które do dziś nie dały żadnego rezultatu. W trzy dni po zniknięciu pani Lyng odnaleziono tylko jej błękitny Chevrolet 1975 zaparkowany na lotnisku O'Hare. Na podłodze, siedzeniu i drzwiach samochodu odkryto ślady krwi.

Jak powiedział przedstawiciel jednostki prowadzącej śledztwo w tej sprawie policja prawie zupełnie odrzuca hipotezę, że pani Lyng zniknęła z własnej woli, porzucając rodzinę, co czasem miewa miejsce w podobnych wypadkach. Przeczy temu opinia o zaginionej; wszyscy znajomi i przyjaciele określają ją jako osobę solidną, zrównoważoną i odpowiedzialną, która z pewnością nie opuściłaby swoich czterech bardzo kochanych córek; poza tym bank nie otrzymał żadnego czeku wystawionego przez panią Lyng, nie użyła ona swej karty kredytowej —wszystko to wskazuje, że jakakolwiek "ucieczka" od dotychczasowego życia nie może być brana pod uwagę.

Mimo wysiłków policja nie odkryła również okoliczności, które potwierdzić by mogły, że Stephanie Anne Lyng została porwana dla okupu — rodzina jej nie otrzymała żadnych telefonów, żadnych żądań finansowych; najbardziej przykra dla rodziny teoria, że została zamordowana, w tej chwili nie znajduje również potwierdzenia w faktach. Choć władze śledcze wstrzymują się oficjalnie od jakichkolwiek definitywnych przypuszczeń, w prywatnych rozmowach prowadzący śledztwo wyrażają obawę, że "prawdopodobnie stało się to najgorsze".

Gub. Thompson Kandyduje

Republikański gubernator Illinois, Jim Thompson, podał wczoraj oficjalnie do wiadomości, że jest kandydatem, na nowy termin urzędowania.

Thompson złożył oświadczenie w czasie konferencji prasowej w hotelu Sheraton-Chicago, na którą przybył w towarzystwie wicegub. Dave O'Neal oraz małżonki.

Po konferencji obaj politycy odlecieli samolotem w turę objazdową do sześciu miast w Illinois, gdzie Thompson powtarzał swoje oświadczenia, że jest kandydatem do ponownego wyboru.

Uszkodzenie Przewodów Gazociągowych

W piątek rano z powodu ulatniania się gazu w jednym z domów w południowo-wschodniej części Urbana, Ill., ewakuowano mieszkańców około 25 innych domów.

Jeden z mężczyzn został lekko rany w ramię od wybuchu gazu, który nastąpił, podczas gdy szukał on uszkodzenie przewodów.

Na ulicy, na której zdarzył się wypadek na pewien czas wstrzymano ruch samochodów. Po 90 minutach poszukiwań znaleziono uszkodzenie i ewakuowani mogli wrócić do domów.

Nowe Zarządzenie Władz Miejskich

Właściciele domów apartamentowych, którzy zlekceważą nowe rozporządzenie władz miejskich o instalowaniu urządzeń do wykrywania dymu narażą się na nieprzyjemności. W tej chwili tylko 14 procent budynków spośród budynków miejskich ma takie urządzenia. Muszą być one instalowane w domach, w których jest 6 lub więcej mieszkań i których ściany i schody nie są zbudowane z cementu.

Podwyżki Dla Policji i Straży Pożarnej Są Za Wysokie

Proponowana podwyżka płac dla policji i straży pożarnej, jest, według Civic Federation, za wysoka. Jednocześnie grupa ta z zadowoleniem przyjęła przedstawiony niedawno budżet miejski na nadchodzący rok, ponieważ nie proponuje się w nim żadnych podwyżek czy to dotyczących artykułów żywnościowych czy podatków.

2-letnie Dziecko Zginęło w Ogniu

W pożarze, który zdarzył się w Kingston, Ill., zginął 2-letni chłopczyk Albert Miranda. Jego rodzice, Julia i Antonio Miranda, zabrani zostali do szpitala z powodu lekkich obrażeń ciała. Inne, starsze dziecko, uratowało się przed śmiercią w płomieniach w porę uciekając z domu. Policja bada przyczyny pożaru.

Próby Zablokowania Podatku Od Paliwa

Władze powiatu McHenry wniosły w dniu wczorajszym do sądu pozew, w którym domagają się wstrzymania pobieranie podatku od paliwa samochodowego do czasu, gdy wyda na ten temat decyzję Sąd Najwyższy.

Jak pamiętamy Regional Transit Authority RTA wprowadziły 5% podatek, który ma wejść w życie z dniem 1 grudnia. Na wniosek Anthony R. Martin-Trigona Sąd Najwyższy rozpatruje w chwili obecnej problem czy nałożenie tego rodzaju podatku mieści się w ramach konstytucji.

Mniej Płacimy Za Tablice Rejestracyjne

Sekretarz stanowy Alan Dixon obniżył o 50 centów opłatę manipulacyjną, jaką dotychczas pobierały punkty wymiany gotówkowej (currency exchanges) za sprzedaż tablic rejestracyjnych na samochody. Dotychczas wynosiła ona 2.75 dol., od poniedziałku zaś płacić będziemy za tę samą operację $2.25.

Tragiczny Wypadek Na Polowaniu

19-letni mieszkaniec Demotte, Ind., zginął tragicznie na polowaniu, na które wybrał się ze swoim ojcem. Clifford Bailey i jego ojciec Clarence zatrzymali się po drodze przy Jasper County Rd. 950, kiedy chłopak zobaczył zająca. Wystrzelił do niego z własnej strzelby, ale chybił celu. Wtedy pochwycił strzelbę ojca, która wypaliła, raniąc go śmiertelnie.

Planowane Wystąpienie Gubernatora

W nadchodzący piątek gubernator Thompson będzie przemawiał do Illinois Farm Bureau w Bloomington.